Należytość pocztowa opłacona ryczałtem — Cena egz. 30 groszy

Nr. 38. Kraków—Katowice—Lwów—Warszawa—Wilno 20 września 1931 roku. Rok III

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4·00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ.

I. strona wiersz m/m	75	groszy.
Kronika " "	50	"
Nadesłane " "	40	"
Zwykłe " "	20	"

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI"

Sądy doraźne na komunizm i bandytyzm!

Kraków, 12 września 1931.

Mamy zatem na całym obszarze Rzplitej Polski sądy doraźne. **Rząd zaprowadził je nietylko ze względu na ostatnie wypadki w Małopolsce Wschodniej, lecz również ze względu na objawy szerzącego się komunizmu i bandytyzmu w poszczególnych częściach kraju.**

Wierzymy, że szerzący się komunizm i bandytyzm w Krakowie, na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Kresach Wschodnich oraz pogorszenie się stosunków bezpieczeństwa, były oliwą do ognia do zaprowadzenia sądów doraźnych; **zamordowanie ś. p. Tadeusza Hołówki było ostatecznie wypadkiem, który wstrząsnął do głębi narodem a który zadecydował stosowanie postępowania doraźnego.**

Sądy doraźne w Polsce w obecnych czasach są jak najzupełniej uzasadnione przez istniejące stosunki. **Ubolewać jedynie należy, że one mogły się wytworzyć.** W państwie atoli, posiadającem tak znaczny odsetek żydów, posiadających zupełne równouprawnienie, w państwie, w którem żydostwo tak znaczny wywiera wpływ na tok spraw publicznych jak w Polsce, w państwie, w którem od wieków są oni elementem wrogim, odnoszącym się do niego z największą nienawiścią, działalność ich musi się odznaczać destruktywnie i dla państwa szkodliwie. Należy ponadto wziąć pod uwagę, **że struktura naszej państwowości jeszcze jest młodą, że naród nasz po swem zmartwychwstaniu jeszcze jako państwo nie zestalił, nie zcementował się, nie zcalił.** Żyd właśnie dla takiej państwowości jest zawsze niebezpieczny, bo przecież sam żyd Klatzkin mówi w miesięczniku „der Jude" w nr. 9 grudniowym z r. 1916 **„tylko wśród takich narodów, może żyć żyd narodowo, które pod względem narodowym jeszcze nie dojrzały".**

A my nie dojrzeliśmy jeszcze jako państwo narodowe. **Buntuje się Ukrainiec a żyd go podjudza, by w mętnej wodzie łowić swe ryby. Żyd sam pragnie coraz to większych ustępstw, coraz to większych przywilejów; stworzył już państwo w państwie a obecnie pragnąłby z Polski zrobić Judeo-Polskę, a my zamiast żelazne mi kleszczami praw i rozporządzeń zaszachować go jako niebezpiecznego wroga wewnętrznego, okazujemy wobec jego dzikich, niczem nieuzasadnionych pretensyj dziwną nad zrozumienie słabość i uległość.** Więc go rzeją kresy nasze południowe, Ruś Czerwona, gorzeje pod wpływem ich machinacyj kraj cały. Oni, żydzi są dzisiaj apostołami wywrotu i siewcami nienawiści Ukraińców do Polaków, zastępując pod tym względem rządy dawniejszej Austrji.

W szkołach, gimnazjach, seminarjach, na uniwesytetach, w domach i rodzinach parochów ukraińskich szerzy się duch buntu **przez ich działanie i oni uzbrajają rękę watażki w broń przeciw naszym urzędnikom i przeciw ludności polskiej.** Wewnątrz kraju **oni** po szkołach, seminarjach, uniwersytetach, wśród robotników przemysłowych i robotników wiejskich **tworzą jaczejki, dążące do przewrotu w państwie.**

A my? Zamiast trzymać się kurczowo ustawy o spoczynku niedzielnym, my ją ze względu na nich osłabiamy, uchylamy! Zamiast dosłownie stosować ustawę o monopolach państwowych, depcemy ją ze względu na nich nogami, oddając im wbrew ustawie a ze szkodą dla naszych inwalidów i wdów po poległych trafiki i hurtownie tytoniowe, składnice soli, rozlewnie alkoholu i koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych. **Zamiast usercowić przestrogi i nauki dawnych polskich synodów dyecezjalnych, zakazujących nadawać żydom urzędy publiczne w komunach i samorządach oraz posady rządowe, my im do nich ścielemy drogę aksamitem. Zamiast w obawie o przyszłość następnych pokoleń i w trosce o ich wychowanie narodowe i religijne odżydzać szkoły, my je z uszczerbkiem**

dla swoich zażydzamy coraz więcej i pozwalamy nawet nauczycielstwu żydowskiemu prowadzić dziatwę naszą na Msze św., na których nie rzadko grają i śpiewają — żydzi ku zgrozie wiernych. Zamiast w sądach przeprowadzić czystkę, usunąć żydowskich sędziów i zaprowadzić numerus clausus dla adwokatów, my ich coraz więcej produkujemy. Zamiast uwzględniać położenie kupców i przemysłowców polskich, dążyć im z pomocą i popierać na każdym kroku, my żydom pozwalamy obdzierać Skarb Państwa.

Czy dziwić zatem może, że im rogi wyrastają, któremi nas jako naród bez przerwy bodą? Czy dziwić może, że młodzież żydowską szkół średnich, seminarjów, uniwersytetów, tłumnie zamykać musimy we więzieniu za szerzenie haseł wywrotowych? Czy dziwić może, że po miastach w miejskich urzędach, w państwowych urzędach tworzą się jaczejki komunistyczne ze żydów i obałamuconych i oplątanych przez nich urzędników i urzędniczek złożone? Czy dziwić może, że wobec zubożenia warstw średnich a bogacenia się żydostwa w sposób zawsze kosztem chrześcijańskich obywateli i Skarbu Państwa rozrasta się w kraju niezadowolenie? Czy dziwić może, że zakłady przemysłowe, że zagłębia węglowe, że nawet wieś już są ośrodkami żydowskich wywrotowych zakusów? Czy dziwić może, że więzienia nasze są przepełnione żydowskimi apostołami przewrotu, płatnymi jurgieltnikami Moskwy płci obojga?

„Hasło Podwawelskie" od samego istnienia swego wskazuje stale na te opętańcze tańce żydowskie na ziemiach polskich, stale woła: **odżydzić Polskę, odżydzić szkoły, odżydzić urzędy, odżydzić instytucje publiczne. I dopiero gdy wrogie państwu stosunki dojrzały, grożąc mu niebezpieczeństwem, trzeba na gwałt stosować postępowanie doraźne.**

Lepiej późno niż nigdy! Ten stan rzeczy powinien był być zaprowadzony dawno, nim stosunki tak dalece dojrzały. Lecz i dziś nie zapóźno jeszcze i **dziś zadowoleni jesteśmy z tego męskiego, silnego pociągnięcia na szachownicy; nareszcie możemy się oddawać nadziei, że legalne a surowe wyroki sądów doraźnych ukrócą samowolę i butę żydowskich kopaczy grobu wolności i niezawisłości Ojczyzny naszej. Nareszcie możemy ufać, że państwo potrafi złamać łajdactwa rozwydrzonego w Polsce elementu, Polsce zgubę niosącego.**

Nie rychło powinno być odwołane to rozporządzenie o sądach doraźnych, nie rychło powinny zaprzestać padać surowe wyroki sądów doraźnych! **Raz trzeba skończyć z wichrzycielami w kraju i poza krajem, raz trzeba urwać łeb hydrze żydowskiej, która się stawia ponad naród-gospodarza tej ziemi.**

Zaprowadzenie sądów doraźnych to zapowiedź uzdrowienia zabagnionych stosunków w Polsce, to zapowiedź lepszej przyszłości, **to jutrzenka spokoju dla podbiczowanych do ostatnich granic wytrzymałości nerwów naszych rodaków na kresach wschodnich i południowych, to wytchnienie, odpoczynek, uwolnienie od przygniatającej ją zmory ludności ruskiej, na południu Polski, to przerażający odstrach dla tych, coby jeszcze usiłowali działać na szkodę Rzplitej Polski.**

Nas, którym ta ziemia polska, jej przyszłość, jej szczęście jest ukochaniem i świętością, nas starych weteranów pracy społecznej i walk o Jej niepodległość, świadomych swych względem Niej obowiązków, sądy doraźne w niczem nie przerażają. **Żałujemy tylko, że mus zaprowadzenia ich w państwie naszem ujemne wywrze wrażenie zagranicą którego było można Polsce zaoszczędzić, gdybyśmy więcej byli się kierowali racją stanu i potrzebami narodu niż kokietowaniem żydostwa.**

Mamy sądy doraźne! **Niechaj wyroki ferują z całą surowością prawa, niechaj drżą przed nimi wrogowie Polski, niech się przed nimi korzą krwawe zbiry, perfidne polityczne szulery niemieckie i fałszywe, podstępne żydostwo wywrotowe. Niechaj sądy doraźne lękiem napawają tych, coby z lekkiem sercem Polskę Niemcom czy bolszewikom przefrymarczyć chcieli.**

Skończymy raz z nimi, tymi jawnymi i ukrytymi wrogami Polski, Jej krzepy i siły, a wnet duch jedności i zgody zapanuje na ziemiach polskich i zaczniemy kroczyć ku wielkomocarstwowej przyszłości. Esteha.

Mordercy żydzi zawsze uchodzą karze śmierci.

CZEM TO TŁÓMACZYĆ? NALEŻAŁOBY STUDJOWAĆ AKTA WSZELKICH PROCESÓW ŻYDÓW-MORDERCÓW. — CIEKAWE PRZYKŁADY.

Żydzi **domagają się bez miłosierdzia głowy każdego chrześcijanina,** który zamorduje jednego z ich współplemieńców, nawet wówczas, gdy czyn ten popełnił nie z podłych pobudek. Odwrotnie znów **żydzi są mistrzami w uniewinnianiu czynu mordercy żyda,** gdy zamordował chrześcijanina. Tak są wówczas wyrafinowanie przebiegli, że **morderstwo swego współwyznawcy potrafią przedstawić w najniewinniejszem świetle,** nieledwie jako czyn wzniosły, chociażby on wypływał z najnikczemniejszych pobudek.

Potęga żydostwa jest obecnie tak wielką na całym świecie, że zawsze znajdzie środki i drogi, by swego współplemieńca uchronić przed karą śmierci.

Socjalista, żyd **Adler,** który zastrzelił swego czasu prezesa ministrów austrjackich hr. Stürgkha z premedytacją, by się go pozbyć ze świata politycznego, **został uwolniony od winy i kary,** tak samo żyd **Pommer** w Armstadt w Turyngji, syn właściciela domu towarowego, **który zastrzelił Niemca,** kolegę swego, akademika **z zazdrości.** Dwaj synowie żydowskich miljonerów w Ameryce **Leob i Leopold** w Chicago zamordowali dziecko tylko dla tego, by, jak zeznawali, przeżyć osobiście emocję, **jak się zachowuje umierający gwałtowną śmiercią człowiek.** W oskarżeniu podniósł prokurator, **że rodziny morderców usiłowały złotem wpłynąć na tok rozprawy sądowej, by morderców od kary śmierci uratować.** Może to ostatnie oskarżenie prokuratora zadecydowało, że zostali skazani, **jednakże po pewnym czasie — ułaskawieni.**

Żyd **Rosenblüth** podejrzanym był w Ameryce o zamordowanie swego wojskowego przełożonego. Wówczas całe żydostwo amerykańskie starało się, **by do procesu nie dopuścić.** Kiedy w r. 1926 żyd **Schlesinger** spowodował w Niemczech, pod Leiferde **nieszczęście kolejowe, w którem 21 ludzi straciło życie,** skazano go wprawdzie na karę śmierci. Żydostwo atoli wszczęło natychmiast akcję ratunkową. W prasie zrobiono go bohaterem tragedji, który padł ofiarą naszych stosunków socjalnych. Czczono go jak wielkiego artystę, kochającego swój plan morderczy, jak muzyk w temat muzyczny, dla którego stał się stałą ideą. **Ani słówkiem nie wspomniano atoli w prasie o jego pomocniku w tem masowem morderstwie, chrześcijaninie.** Żydowsko - socjalistyczny „Vorwaerts" w Berlinie posunął się nawet tak dalece, że zaczepił rzeczowość i bezstronność sędziów, pisząc, że „wyrok śmierci wynikł z woli wydania wyroku śmierci, a nie z innego zastosowania prawa, któreby do innej uchwały musiało naszem zdaniem doprowadzić".

Równocześnie wysłała **„Niemiecka Liga obrony praw człowieka",** która pod swem pięknie brzmiącem nazwiskiem ukrywa interesy żydowskie, do pruskiego ministerstwa sprawiedliwości adres na korzyść mordercy z pod Leiferde o następującem brzmieniu: **„Niemiecka Liga obrony praw człowieka domaga się zniesienia wyroku śmierci na młodocianego złoczyńcę z pod Leiferde, ponieważ daleko większa wina i odpowiedzialność spada na społeczeństwo, które młodych ludzi wysyła bez pracy na ulicę, odbierając im ostatnią ostoję. Sędziowie sądzili, że należy im rozwiązać rachunek: oko za oko i odebrali dwom ludziom życie, ponieważ każdy z nich spowodował śmierć dziesięciu ludzi, i sądzili, że muszą chronić siebie i społeczeństwo przez unieszkodliwienie tych dwóch młodych ludzi, by innych odstraszyć od podobnych czynów. Niemiecka Liga obrony praw człowieka zrzeka się zemsty i zadośćuczynienia na winnych lub odstrachu jako celu kary i domaga się wyroku, zgodnego z wyrozumiałością psychologiczną i socjologiczną dla młodocianych".**

Uwzględniając nawet żydowską niemczyznę w tenorze tego adresu i iście żydowską bezczelność do stawiania żądań sądom, to frapować musi każdego, że Liga dla obrony praw człowieka dzieli według pojęć żydowsko - talmudystycznych liczbę 21 ofiar ludzkich na dwie połowy czyli 10 ofiar na każdego z morderców; o jedno życie ludzkie mniej albo więcej nie chodzi. Pouczającem jest atoli, że **niemiecki winowajca w uznaniu swego czynu zrezygnował z rewizji procesu i sam z własnej woli poddał się wyrokowi, podczas gdy żyd Schlesinger, duchowy i intelektualny sprawca morderstwa, okrzyczanym został przez swych współwyznawców bohaterem tragicznym i wniósł o rewizję.** Jestto wprawdzie zrozumiałem i ludzkiem, lecz ze względu na zachowanie się w tym wypadku żyda, nabiera rzecz sama dla obydwóch innego oświetlenia. Brakło tylko, by Liga obrony praw człowieka wniosła o przyznanie mu imieniem państwa dożywotniej rocznej pensji. **Tymczasem obydwaj masowi mordercy, dzięki tej okoliczności, że jeden z nich był żydem, zostali skazani na dożywotni dom karny.**

Napewno żydzi już znaleźli sposób i drogę, by wydobyć swego współplemieńca z domu karnego i zapewnić mu zupełną wolność.

Żyd **Friedländer,** który zastrzelił swego brata Menaszego za to, że z nim rywalizował o jedną i tę samą kobietę, i tak samo żyd Filip **Halsmann,** który zakatrupił swego ojca na przechadzce w Alpach, spychając go w przepaść, by po nim odziedziczyć, **przedstawieni** zostali **przez żydowską prasę jako politowania godni psychopaci,** by ich uratować od śmierci i spowodować wyrok na kilka lat więzienia; **w niedługim też czasie obydwaj zostali ułaskawieni.**

Kiedy w r. 1926 zamordowany został **Petlura przez żyda Schwarzbarta** w Paryżu, zaopiekowała się nim zaraz Liga obrony praw człowieka a drugi jej przewodniczący żydowski adwokat Corcos objął obronę mordercy. Nawet przywódca socjalistów **Blum ofiarował mu swą obronę.** Wielki rabin Francji Izaak Levi był dobrym znajomym Schwarzbarta, którego też powołał na świadka, że **posiadał zawsze „szlachetne usposobienie".** Prasa żydowska całego świata stanęła w obronie jego a gdy na to oburzyła się prasa nieżydowska pisała: **„Wiener Morgenztg."**

„Motłoch międzynarodowy u którego nóż zawsze swobodnie siedzi, nie chce żydowi nawet przyznać zwykłego prawa do zemsty".

Tak to żydzi potrafią bronić swych współplemieńców, najpospolitszych nawet zbrodniarzy.

—o§o—

Żydowski hypnotyzm i żydowska propaganda

Na ziemiach polskich straszne spustoszenia wywołuje w obecnych czasach **żydowski hypnotyzm i żydowska propaganda.** Widzimy, że finansowo opanowali cały świat, a ponieważ pieniądz jest nerwem życia, więc wpływają tem samem w lwiej części na to życie! Chcąc usunąć rozkładowy wpływ żydowski na życie, chcąc się uwolnić z pod żydowskiej niewoli, należy dążyć do stworzenia własnych kapitałów i przeciwstawić je kapitałom żydowskim. Jeżeli stosunkowo **mała ilość żydów potrafiła skupić w swem ręku większość kapitałów, to jest tylko wina tych, którzy stanowią „dojną krowę" dla kapitalistów żydowskich, którzy nieopatrznie są tym nawozem, na którym rośnie żydostwo i pęcznieją ich kasy.** Wszyscy ci, którzy nie są żydami, chcąc się ratować przed zalewem żydowskim muszą na gwałt tworzyć własne kapitały, powinni na każdem polu bojkotować żydów, zasadniczo powinni ich całkiem unikać Wiadomo **bowiem, że im żyd jest bogatszy, tem bardziej arogancki.**

Hypnotyzm żydowski objął całą Polskę, jak długa i szeroka. Walka z nim jest trudna, bo rozpanoszył się wprost we krwi polskiej, bez względu na to, czy chodzi o chłopa czy księcia - pana. **Pod tym względem jesteśmy zjednoczeni i tworzymy stado owiec, które solidnie i korzystnie żydowin strzyże. Za mało, że dajemy się „strzydz" żydowi — ale wprost prosimy go o to, błagamy, sami dobrowolnie nastawiamy naszą skórę — a co gorsze „urzędowi" czy „rządowi" szabesgoje powodują nas często do tego.**

I tak smutnie, jak jesień dżdżysta, płynie to nasze zażydzone życie gospodarcze w wolnej Polsce! Czy to nie za dużo „wolna" Polska? Czy my naprawdę wolni? **To tylko teoretycznie na mapie nimi jesteśmy — ale w rzeczywistości nie jesteśmy gospodarzami w naszej Ojczyźnie.** Prawdziwym gospodarzem zawsze jest ten, kto ma ziemię, dom, kapitał. A my? Mamy bardzo dużo! Wszystkie prawie ulice i place we wszystkich miastach noszą nasze nazwy polskie — lecz na tem się kończy.

Czyż to nie jest smutne, że nie wagonami, ale całemi pociągami wysyłamy gdziebądź zagranicę na dolę i niedolę, na ciężkie warunki życiowe, to nasze biedne i nędzne społeczeństwo polskie, ten „towar na eksport"? **Przyjęliśmy zaś z Rosji setki tysięcy żydów, daliśmy im obywatelstwo; oni nie wyjeżdżają, oni żyją wygodnie, robią dobre interesa, mnożą się, kształcą się — a my wywozimy swoich wagonami.**

Czyż to nie jest poniżające, że taki żyd dopuściwszy się zagranicą jakiegoś świństwa i łajdactwa — ostentacyjnie legitymuje się jako Polak? — Cała zaś żydowska prasa drze się na całe gardło o „polskich bandytach i złodziejach". **Tak odpłacają się żydzi za polski chleb!** Oni w naszej Ojczyźnie opanowali wszystko, zostawia-

jąc nam tylko ochłapy. Za dużo jest nieprawości! Nie znaczy to jednak, abyśmy siedzieli z „założonemi rękami"... i płakali. **Społeczeństwo musi wydobyć ze siebie największy wysiłek i zrzucić ze siebie tę powłokę żydowską!**

Wy wszyscy Hallerczycy! Piłsudczycy! Legioniści! i inni! Wy, setki tysięcy żołnierzy polskich! Wy, którzy krwią swoją serdeczną i znojem budowaliście fundamenta Polski z myślą o lepszej Jej doli, nie przestawajcie być dalej żołnierzami. **Jak dawniej na front do rowów strzeleckich, tak dziś wszyscy na front gospodarczy dla wywalczenia niezawisłości Polski!** **Kierownik.**

Żydzi a Anglja

Kiedyś żydzi w Anglji prześladowani, dziś u steru rządu.

Jak wiadomo w skład dzisiejszego rządu angielskiego wchodzi dwóch żydów: sir **Herbert Samuel,** b. wielki komisarz Palstyny, i **Isaak Rufus markiz Reading,** b. wicekról Indji.

Nie od rzeczy bedzie przypomnieć przy tej okazji ciekawą historję żydów w Anglji.

W średniowieczu byli żydzi w Anglji bardzo liczni. Do r. 1290 zakazane było żydom uprawianie jakiegokolwiek procederu i jakiegokolwiek handlu. Zajmowali się przeto tylko lichwą i innymi ciemnymi interesami. **Wszelkie usiłowania rządu, by zainteresować i przyzwyczaić żydów do jakichś uczciwych zawodów, nie udawały się** a Cunningham, autor dzieła o przemyśle i handlu Agnlji w średniowieczu, nazywa ich **„gąbką, która wpija w siebie całkowity majątek tworzącego się narodu".**

Tak samo było wówczas we Francji. Cała własność ziemska prawie zastawiona była żydom pod koniec 13-go stulecia.

Co uratowało obydwa państwa przed wynarodowieniem się? Klauzula, zakazująca żydom nabywanie majątków ziemskich. **Bez tego zarządzenia byłaby cała własność Francji i Anglji przeszła w ręce żydów,** a rody francuskie i angielskie byłyby dzisiaj parobkami lichwiarzy swoich.

Zakaz ten nie wystarczał jednak, by panoszącym się w Anglji wpływom pasożytów żydowskich przeciwdziałać. Anglicy, zawsze praktyczni, postanowili schwycić się radykalnego środka: **wypędzili wszystkich żydów z Anglji.** Od r. 1290 — 1657 nie było w Anglji ani jednego żyda. Zarządzenie to wywarło wielki wpływ na zcalenie się narodu. Za czasów wypędzenia żydów żyło ich w Angli 16.000, co wynosiło około 2 proc. ludności. **Dziś posiada ich Anglja 1/4 proc.** Naród angielski stężał bowiem w międzyczasie i dla tego żyd nie mógł w niem już znaleźć odpowiednie go dla siebie pola działania.

Nie potrzeba być żydożercą, by dojść do przekonania, że żyd jest wszędzie elementem rozkładającym. Czego się tylko uczepi, to zawsze zniszczy na szkodę drugiego. Dlatego nawet taki żydofil jak Goethe powiedział: **„pobłażliwość dla żydów zagraża ustrojowi obywatelskiemu".**

Cały charakter pcha żydostwo do wyzyskania tylko teraźniejszości; **po litykę to natomiast zrozumienie przyszłości. Polityka** zajmuje się zawsze zagadnieniem, by tarcia pomiędzy tem, co jest, a tem co będzie zmniejszyć, załagodzić, czuwając bacznie by dzień dzisiejszy nie zubożał pod wpływem większych wymagań dnia jutrzejszego i nie wykrwawił się, a również, by dziedzictwo przyszłych pokoleń nie zostało zużyte i spożyte przez pokolenia dzisiejsze. Tego żyd nie rozumie. Dla tego **nawet ucywilizowany żyd nie jest do zużycia przez młody, wytwarzający się naród; i on tylko mu zaszkodzi.**

Żyd Jakób Klatzkin powiada wyraźnie w swej historji „zasady żydostwa narodowego: **my możemy tylko wśród takich narodów żyć narodowem życiem, które jeszcze nie osiągły swej narodowej dojrzałości".**

O tem Polska nie powinna na moment zapominać.

——o§o——

Znowu im się dzieje krzywda w Polsce.

W WARSZAWIE POZOSTAŁO 121 DZIECI ZE SZKOŁY POWSZECHNEJ PRZY UL. OGRODOWEJ BEZ NAUKI. — ŻYDZI UWAŻAJA TO ZA PROWOKACJĘ I GNĘBIENIE. — URZĄDZILI WIEC POCHÓD PRZESZŁO 200 DZIECI, 120 NAUCZYCIELI I RODZICÓW. — BEZCZELNE I BEZWSTYDNE TRANSPARENTY. — ŁAJDACKIE PRZEMÓWIENIA. — ŻYDZI ODWDZIĘCZAJĄ SIĘ NAM.

Rękę, która ich głaszcze, zawsze kąsają żydzi. Korzyć się potrafią tylko przed batem.

Polska na polu szkolnictwa niezwykle wiele zdziałała dla żydów. Nietylko, że wszystkie szkoły publiczne stoją im otworem, lecz ponadto wedle możności, daleko ponad procentualny stosunek, **subwencjonowała Polska szkoły żydowskie, w których szerzono tendencje antypaństwowe.**

W ostatnim czasie ze względów oszczędnościowych zarządzono redukcję sił nauczycielskich. Z tego powodu nie wszystkie dzieci chrześcijańskie mogą korzystać z nauki. **To samo dotknęło również dzieci żydowskie.**

W Warszawie przy ul. Ogrodowej nr. 69 mieści się szkoła powszechna, w której przed południem odbywała się nauka dla dzieci chrześcijańskich, a po południu dla dzieci żydowskich. Na początku roku szkolnego oświadczono w tej szkole dzieciom żydowskim, że szkoła w godzinach popołudniowych zajętą jest również przez dzieci polskie. **Żydzi zrobili alarm, wówczas rozesłano dzieci do szkół na Nowolipkach, Wolności i Ptasiej.** 121 dzieci żydowskich zostało bez pomieszczenia.

To rozsierdziło żydów do reszty. **Oni chleb, sól i słońce Polski nie mają mieć możności korzystania ze szkół, co im konstytucja gwarantuje.** Uchwalili manifestację. **W ogrodzie Krasińskich zebrało się przeszło 2000 dzieci żydowskich obojga płci z 120 nauczycielami żydowskich szkół świeckich żydowskiej organizacji szkolnej** oraz 500 osób rodziców, uformowano pochód z egzekutywą żydowskiej organizacji szkolnej na czele, nauczyciele i nauczycielki oraz rodzice po bokach i ruszono na miasto.

W pochodzie niesiono przeszło 20 transparentów, których napisy świadczyły o bezdennej arogancji żydowskiej względem państwa polskiego i niezrozumiałej wprost bezczelności tego wszechludzkiego pasożyta. Wymieniamy z pośród tych napisów tylko trzy:

„Żądamy subsydjów dla żydowskich szkół świeckich."

Taki napis ma czelność nieść publicznie żydostwo, które w tak oburzający sposób okrada Skarb Państwa, które jest dzisiaj już nie skrytym lecz jawnym wrogiem Polski, o czem świadczą przepełnione żydowskimi komunistami więzienia, o czem świadczą pozamykane przez rząd szkoły za szerzenie haseł wywrotowych;

2) **„Żądamy szkoły w języku macierzystym"!**

Jakiż do 12 miljonów potępieńców jest ten język macierzysty żydowski. We Francji głoszą żydzi, że jest nim francuski, w Anglji, że angielski, we Włoszech, że włoski, w Chinach, że chiński, w Stanach Zjednoczonych, że angielski, **tylko w Polsce głoszą, że nim jest żargon, ten sam żargon, który w Palestynie, ich rzekomej ojczyźnie, jest zakazany!** Czy to nie prowokacja Rządu Polskiego takie stawiać żądanie?!

3) „Żądamy bezpłatnego żywienia". Więc tego, czego dzieci polskie nie mają w szkołach, czego nawet nie dają bogate Stany Zjednoczone, to mają niebotyczną bezczelność żydzi żądać, te pijawki świata chrześcijańskiego?! Czy w swej bezgranicznej bezczelności i arogancji można się jeszcze posunąć dalej?!

Z balkonu Org. Szkolnej przemówił p. Mendelsohn, lecz **policja przerwała jego „soczyste" względem państwa wynużania.** Dopiero na podwórzu ulżyli swej duszy Mendelsohn, Zernbawel, Pat i inni prorocy żydowscy.

Manifestacja ta żydowska powinna otworzyć oczy, komu należy, na knowania i usiłowania żydowskie przeciw Rzplitej Polski. Dalsze głaskanie i dalsze flirtowanie ze złotą żmiją tylko hańbi Polskę i zgubić ją może.

Na występczość i zdradliwość żydowską jest w Polsce tylko jedno lekarstwo: **bez bata żydami rządzić nie można.**

——o§o——

Rozruchy przeciw żydom w Rumunji.

W Rumunji przycichły w ostatnim czasie rozruchy antysemickie. Przynajmniej nie było o nich słychać. Tymczasem **prześladowania żydów** nie ustały a tylko **przeniosły się na wieś.** Po wsiach Bukowiny przybrały tak wielkie rozmiary, że w ostatnim czasie **żydowski poseł Dr. Diamand wystosował do rządu memorjał z prośbą o powstrzymanie fali wiejskich rozruchów, w których straciła życie jedna cała rodzina żydowska oraz 9 innych żydów.**

W żadnym z powyższych wypadków nie wykryto sprawców.

Tak samo srożą się na Bukowinie pożary domostw żydowskich.

Znowu więc żydzi żyją w ciągłem przerażeniu i obawie o życie.

——o§o——

Coraz większe zdobywa sobie wpływy „Hasło Podwawelskie"

Nawet na statki transatlantyckie sięga „Hasło Podwawelskie"

LINJA GDYNIA—AMERYKA MA GŁOS. — PRZYZNAJE ŹLE BYŁO — POPRAWA JEST. — JAKI BYŁ RZECZYWISTY STOSUNEK NARODOŚCIOWY NA S/S „POLONJA"? — NASZA FLOTA TRANSATLANTYCKA ZDOBYWA SOBIE POWAŻANIE W ŚWIECIE. — GÓRĄ ZATEM NASZA BANDERA NA MORZU!

W nr. 31 z dnia 2 sierpnia b. r. oglosiło „Hasło Podwawelskie" korespondencję z New Yorku pod nagłówkiem:

POD POLSKĄ BANDERĄ

gryzonie żydowskie, niemieckie i duńskie.

W korespondencji tej donosiliśmy, że na statku „Polonja", należącym do Transatlantyckiego Tow. Okrętowego, Linja Gdynia—Ameryka, urządzono kuchnię koszerną dla 10 żydów. pod nadzorem nadrabina z Wilna, że dzierżawcą bufetu był żyd gdański Berensztajn, że do stołu usługiwała stewardka Emma Czajer żydówka, że służba okrętowa mówiła więcej po niemiecku, niż po polsku, że kierownikiem pralni jest Niemiec, który do pomocy ma dwie Niemki, że duński cukiernik Larsen jest tym samym, który na S/S „Pułaski" podeptał sztandar polski, że Tow. Okrętowe Linja Gdynia—Ameryka woziła żony Duńczyków bezpłatnie, że linja ta zakupiła towary wyłącznie w Gdańsku itd.

Cieszymy się, że **kierownictwo Polskiego Transatlantyckiego Tow. Okrętowego — Linji Gdynia—Ameryka nadsyła nam obecnie wyjaśnienie podniesionych przez naszego korespondenta w owym artykule zarzutów.**

Powyższe Towarzystwo pisze nam bowiem:

Gdynia, 7 sierpnia 1931 r.

W sprawie artykułu w gazecie „Hasło Podwawelskie". pozwalamy sobie przesłać następujące wyjaśnienie:

Ad. p. 1 i 2. W dniu 15 czerwca r. b. odpłynął do Nowego Jorku statek nasz „Polonia" z 85 pasażerami, **z czego było 15 procent wyznania mojżeszowego.** W związku ze znacznym udziałem emigrantów żydowskich w ruchu z Polski, wprowadzona jest specjalna kuchnia koszerna, która wymaga obecności na okręcie specjalnego kucharza. tak zwanego „masgiacha", którym na s. s. „Polonia" **był niejaki Abraham Segałowicz z Wilna.** Specjalne koszty wynoszą miesięcznie zł. 200.— wypłacane tytułem pensji masgiachowi. Pozwalamy sobie zaznaczyć, że dzięki posiadaniu kuchni koszernej, **linja nasza cieszy się poparciem organizacyj żydowskich zarówno po tej, jak i tamtej stronie oceanu,** co w znacznym stopniu wpływa na frekwencję.

Ad. p. 3. We wspomnianej podróży jako barman drugiej klasy był zatrudniony **niejaki Bernstein. wyznania mojżeszowego,** — obywatel polski. Obecnie już u nas nie pracuje.

Ad. p. 4. S. S. „Polonia" jest jedynym z naszych statków wyekwipowanych w specjalną instalację do prania bielizny parą i z powodu niemożności znalezienia odpowiednio wyszkolonego personelu w Gdyni, **byliśmy zmuszeni zaangażować obywateli gdańskich** do tej pracy zarówno jak i do szkolenia mającego ich zastąpić personelu polskiego. Pozwalamy sobie nadmienić, że te dwie osoby zatrudnione w pralni były jedynymi obywatelami gdańskiemi na statku.

Ad. p. 5 i 6. W składzie 205 osób załogi w czasie wyżej wzmiankowanej podróży **było 17 duńczyków i 2 gdańszczan**, którzy zajmowali następujące stanowiska:

1 radjotelegrafista,
3 mechaników,
1 elektrotechnik,
3 pomocników w maszynach,
1 intendent,
1 starszy ochmistrz,
2 kucharzy,
1 prowiantowy,
1 piekarz,
3 kredensowych,

oraz 2 — wyżej wymienieni gdańszczanie. zatrudnieni w pralni. Pozostali 186 ludzie byli wszyscy bez wyjątku obywatelami polskimi. Wskutek możliwości uzyskania w międzyczasie załogi polskiej zostali zwolnieni z okrętu:

Radjotelegrafista,
Elektrotechnik,
Intendent,
Ochmistrz,
2 kucharzy,
Piekarz,
3 kredensowych — ogółem 10 ludzi.

Wspomniany **Larsen** nie jest tą samą osobą, która była zamieszana w sprawę flagi Towarzystwa, gdyż jest on piekarzem, a tam ten był sternikiem.

Ad. p. 7. Jesteśmy w możności zakomunikować, że produkty były zakupywane w **Gdańsku wyłącznie w czasie postoju okrętu w doku Stoczni Gdańskiej na ogólną sumę zł. 11.480.**— Zaopatrzenie okrętu w produkty na podróż do Nowego Jorku było dokonane w Gdyni i **Kopenhadze** wyłącznie, przyczem w Gdyni na sumę zł. 15.350. zaś w Kopenhadze na zł. 33.602. — Pozatem w obydwu tych miastach zostały zakupione produkty dla dalszej odsprzedaży w barze (wyroby tytoniowe i spirytualja), w Gdyni na zł. 4.061. w **Kopenhadze** zaś na zł. 18.371.

Ad. p. 8. Niestety nie jesteśmy w stanie dać odpowiedzi na ten pukt, gdyż osoba podpisana pod artykułem nie figuruje ani w liście załogi, ani w spisie pasażerów.

Z poważaniem
(—) podpis nieczytelny

Wdzięczni jesteśmy, że Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe Linja Gdynia—Ameryka posiada na tyle lojalności, iż nadsyła nam wyjaśnienie, **które prawie zupełnie może zadowolić czytelników „Hasła Podwawelskiego"**.

Wyjaśnienie to w niczem prawie podnoszonych zarzutów naszego korespondenta nie zbija, lecz je raczej potwierdza. **Rozumiemy atoli kłopotliwość D-twa okrętu, gdy musi w drogę ruszać, a personelu odpowiedniego polskiego znaleźć nie może.** — Wówczas musi się posłużyć załogą cudzoziemską — i to uniewinnienie zupełnie akceptujemy.

Inna rzecz, dlaczego oddaje się dzierżawę bufetu żydowi, dlaczego jako stewardkę angażuje się żydówkę? Czy również dla owych 15 procent pasażerów żydowskich, co przy 85 podróżujących stanowi niecałe 13 osobników żydów? Chyba. że myślano, by w ten sposób przynęcić więcej żydostwa do naszej linji okrętowej. **Wolelibyśmy, by żydzi na polskich okrętach wcale nie podróżowali, bo nie długo potrwa, a będą mieli pretensje, by w administracji okrętowej zastąpieni byli żydzi.** Wówczas zaprowiantowywanie naszych transoceanicznych statków odbywałoby się zapewne nie w Gdyni u kupców i przedsiębiorców polskich, lecz w Gdańsku lub Kopenhadze wyłącznie. **Jeżeli atoli zależy na frekwencji podróżujących polską linją — to zamilczymy resztę uwag, cisnących się nam pod pióro.**

Zadowoleni jednakże jesteśmy, że hasło: „odżydzenia Polski" nawet na okrętach naszych mir sobie zdobywa i że D-twa ich liczą się z opinją publiczną i „Hasła Podwawelskiego".

Jeżeliśmy podniesione w korespondencji zarzuty uważali za stosowne na łamach pisma naszego zamieścić, to uczyniliśmy to w imię naszej zasady: **nikogo nie oszczędzać, kto staje w poprzek drogi naszym dążeniom: odżydzenia Polski.** Skuteczność naszej walki wyczytujemy z powyższego pisma Towarzystwa Okrętowego Gdynia—Ameryka.

Banderę naszą polską pragniemy widzieć powiewającą dumnie po wszystkich morzach bez zmazy i skazy i widzimy, że to dążenie istnieje w naszych towarzystwach okrętowych, że nie lekceważą. lecz liczą się z opinją publiczną.

Na tem więc miejscu wyrażamy im uznanie i cześć i **życzymy jak największego rozwoju dla podniesienia dumy narodowej, szacunku dla bandery polskiej u obcych a na pożytek naszej Ojczyzny.**

Cześć polskiej banderze!

Aresztowanie kierownika oddziału Fabryki kabli - żyda Frischera w Krakowie.

CZESKI ŻYD, KIEROWNIK ODDZIAŁU FRISCHER UWIĘZIONY ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ. — PRASA KRAKOWSKA MILCZY O TEM, CO ZASTANAWIA.. — FRISCHER BYŁ SROGIM ZWIERZCHNIKIEM ROBOTNIKóW. — URZĘDNIKóW - CHRZEŚCIJAN ODDALAŁ, ZASTĘPUJĄC ICH ŻYDAMI I OBCOKRAJOWCAMI. — ZNALEZIONA U NIEGO BIBUŁA KOMUNISTYCZNA DOWODEM JEGO WROGIEJ PAŃSTWU DZIAŁALNOŚCI..

Myli się ten, kto sądzi, że bolszewizm ukrywa się tylko wśród brudnych żydów cuchnących Nalewek w Warszawie czy Kazimierzu w Krakowie lub w wartogłowych mózgownicach o niedojrzałym umyśle uczniów szkół średnich i akademików zydowskich. Komunizm **uprawia** dziś w Polsce nieledwie **każdy żyd** a jeżeli go czynnie nie **uprawia** to jest mu przychylny i **OCHRANIA JEGO DZIAŁACZY.**

Działaczy komunistycznych możemy zaś spotkać w każdej sferze, nawet

NA BARDZO WYSOKICH STANOWISKACH.

Jestto winą naszą, że lubimy aż do lekkomyślności protegować ludzi **nie znanych, a obrotnych, wymownych i lekkich w swem obejściu towarzyskiem.** Taka n. p. **Nuta Kempnerówna i inni, odstraszającym nam być powinni** zawsze **przykładem.** Swoim **zasłużonym dla Kraju i społeczeństwa, ludziom** każemy bardzo często ginąć z głodu,

STANOWISKA MAMY DLA OBCYCH, CZĘSTO ZATAJONYCH ZACIEKŁYCH WROGóW NASZEJ OJCZYZNY.

Do rzędu tych cudzoziemskich ptaszków, którzy w Małopolsce odgrywali przez długi czas poważną rolę chociaż kapłanami byli idei Leninowskiej, **należał również** kierownik jednego z oddziałów „Kabla Polskiego", żyd czeski **Frischer.** Skąd się wziął w Krakowie, jak się dał poznać, nie wiemy, dość, że był kierownikiem jednego z oddziałów „Kabla Polskiego", zatem instytucji, która w Polsce bardzo liczne otrzymuje zamówienia.

Fabryka kabli w Krakowie zatrudniała do 800 rob. i 200 urzędników.

Kiedy prawem kaduka żyd Frischer dostał się na tak wybitne stanowisko, **nie szanował cudzego chleba,** co już żydom jest przyrodzone, lecz

ZACZĄŁ SZERZYĆ HASŁA KOMUNISTYCZNE.

Gnębił przytem robotników, postrachem był dla urzędników, chrześcijan - Polaków. Tak robotnicy jak i urzędnicy chrześcijanie nienawidzili go z głębi serca. **Karał i wypędzał z pracy robotników i urzędników za lada błahostkę, redukował i zastępował żydami.** Sam mienił się inżynierem, chociaż nim nie był.

Frischer posiadał w fabryce tej wielkie wpływy aż pewnego pięknego dnia **znikł ku zdumieniu robotników i urzędników. Powoli dopiero zaczęto sobie szeptać, że wszechpotężny Frischer**

ZOSTAŁ PO DOKONANIU REWIZJI U NIEGO UWIĘZIONY ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ

We fabryce odetchnięto jak po pozbyciu się zmory, która piersi wszystkim przygniatała. Zastanawia wszystkich atoli, że żyd ten już 4 tygodnie siedzi we więzieniu śledczem a dotąd o jego uwięzieniu nie doniosło ani jedno pismo codzienne.

Świadczy to o tem, że Kraków nie posiada ani jednego pisma codziennego, niezależnego od żydów i że

ŻYDOM WIDOCZNIE NA TEM ZALEŻY, BY NAD SPRAWĄ FRISCHER'A POROSŁA TRAWA.

Nie uda się to! Uwięzienie Frischer'a stało się już publiczną tajemnicą w kołach tych, co mają z fabryką do czynienia i co się zajmują sprawami krakowskiemi.

Nuta Kempnerówna, Dr. Regina Berkowiczowa, teraz Frischer, kto będzie następny?

Znachor stosunków żydowskich w Polsce.

Sekretarz gen. Komitetu żydowsko - amerykańskiego p. Morris Waldmann badał stosunki i sytuację ludności żydowskiej w Polsce, jak gdyby tych znachorów żydowskich nie dosyć Polskę naodwiedzało. Obecnie ogłosił swoje spostrzeżenia, które nic innego nie mają na celu, jak wołać, by rząd pospieszył żydom z pomocą. Jakżeżby inaczej być mogło.

Ów Waldman pisze bowiem:

„Zagadnienie żydowskie w Polsce jest nietylko li zagadnieniem żydów, lecz wewnętrznym problematem Polski, który może być rozwiązany jedynie w Polsce i **wyłącznie przy współudziale rządu polskiego. Dla Polski jest niezmiernie doniosłem zaspokojenie potrzeb ludności żydowskiej, stanowiącej 10 proc. jej zaludnienia.** Z drugiej zaś strony nie można się spodziewać istotnej **poprawy** sytuacji żydów, skoro nie nastąpi ogólna naprawa położenia gospodarczego Polski.

Sądzę, oświadczył p. Waldmann, **iż obecny rząd polski dąży do słusznego traktowania obywateli-żydów i skutecznie zwalcza agitację antysemicką".**

Zawsze więc jedna śpiewka: **„daj ze skarbu i zwalczaj antysemityzm".**

Roni następnie łzy krokodylowe, że handel i przemysł, które jedynie żydom pozostały, straciły rynki zbytu, od których były zależne. Ma na myśli Rosję, **że żydzi zubożeli z powodu inflacji** (myśmy sądzili zawsze, że się pobogacili. — Red.) i że **Polskę** należy uważać **za kraj przeludniony** do czasu pełnej realizacji wszystkich możliwości gospodarczych (o ile chodzi o żydów, to Polska rzeczywiście przeludniona — Red.).

A dalej rozumuje ów Waldmann następująco:

„Udział ludności żydowskiej w rozwoju przemysłowym kraju okaże się korzystnym nietylko dla żydów, lecz również dla pozostałych odłamów ludności. **Nowe źródła zarobkowe dla żydów** pociągają za sobą oczywiście wzbogacenie kraju jako całości. Lecz w chwili obecnej rząd winien dołożyć starań w kierunku **złagodzenia** nienaturalnej **presji gospodarczej,** która **ludności żydowskiej w większym niż innym odłamom ludności stopniu daje się we znaki."**

Żydowskie interesy i korzyści stawia Waldmann zawsze przed interesami narodu polskiego. Polska ludność niech czeka aż jej ze żydowskiego stołu co kapnie. Iście po semicku.

Myśmy sądzili zawsze, że każdy naród powinien w pierwszym rzędzie dbać o swoją ludność, a potem dopiero o cudzą, jak to czyni Kanada, Argentyna, Brazylja. Waldmann inaczej nas uczy i każe nam dbać najprzód o nasze pijawki — żydów.

Kronika.

—o—

KALENDARZ TYGODNIOWY

Wrzesień.

20 Niedziela: Eustachego
21 Poniedziałek: Mateusza ap.
22 Wtorek: Tomasza
23 Środa: Tekli p.
24 Czwartek: N. M. P. od wyk.
25 Piątek: Bł. Ładysława
26 Sobota: Cyprjana.

——o§o——

Żyd b. biskup hiszpański, lord D'Aquilar pozostawił 40 mil. funtów majątku.

Nie z tysiąca i jednej nocy to opowieść, lecz prawda zupełna.

Mojżesz Rafael d Aquilar urodził się w Czechach z hiszpańskich maranów. Wywędrował do Hiszpanji, gdzie został biskupem nawet. W starszym wieku powrócił znowu na łono Mojżesza i osiadł w Anglji. Dorobił się w krótkim czasie tak znacznego majątku że uzyskał nawet od rządu angielskiego tytuł lorda. Zmarł jako stary kawaler, pozostawiając majątek 40 miljonów f. szterlingów.

Jedynym jego spadkobiercą był brat, który żył w Hodeczynie w Czechach, gdzie zostało kilku synów i kilka córek, których dzierżawił dobra od hr. Sternberga. Po nim dzieci i wnuki posiadają prawa do powyższego majątku, którym dotąd zarządza rząd angielski. **Spadkobiercy byłego żyda, biskupa katolickiego,** po którym pozostały jeszcze 2 pierścienie biskupie a który zmarł na początku ub. stulecia, żyją na Węgrzech, w Czechach i Słowaszczyźnie. lecz tak samo w Chicago, New Yorku, Sztokholmie, Warszawie, Wiedniu, Zagrzebiu, a nawet w Australji.

Do spadku roszczą też sobie prawo hrabiowie Coudenhove-Calergi i baronowie Goebel. Ogółem spadkobierców naliczono 145.

Na lordzie d'Aquilar mamy najlepszy dowód, jak niedowykorzenienia z żył żydowskich jest krew tej rasy. Był biskupem a jednak powrócił do żydostwa.

——o§o——

Żyd reprezentuje mniejszości narodowe w Polsce.

W Genewie odbył się kongres narodowościowy, który jest niczem innem jak szopką, urządzaną stale przez Berlin, na której szczuje się przeciw Polsce.

Ciekawe, że na siódmym tym z rzędu kongresie **reprezentował mniejszości narodowe w Polsce żyd, prezes żydowskiej Rady narodowej, jeden z najwybitniejszych członków grupy posła Grynbauma.**

Pojawienie się jako reprezentanta mniejszości narodowych w Polsce tego żyda na zjeździe, noszącym wybitne cechy antypolskie i ujawniającym jak najwięcej wrogie usposobienia względem Polski, jest jednem ogniwem długiego łańcucha dowodów, że żydzi wszędzie szukają kontaktu, gdzie tylko Polsce szkodzić mogą, czyli że na terenie międzynarodowym bratają się wszędzie z wrogami Polski. Obojętne jest nam w tym wypadku, czy ów żyd reprezentował mniejszości narodowe w Polsce w porozumieniu z żydowskim kołem sejmowem, na którego czele stoi dr. Thon, czy samowolnie, samozwańczo; **nas interesuje tylko fakt sam, że w tym berlińskim teatrze marjonetek, nienawiścią do Polski zionącym brał udział jako reprezentant mniejszości polskich żyd.**

Jestto skutek uznania żydostwa za mniejszość przez Polskę, skutek, który się nieraz jeszcze fatalnie Polsce da we znaki.

——o§o——

Skutki uczenia młodych żydów fałszu, obłudy i oszustwa.

Po województwie łódzkiem grasował „rabin". „cudotwórca", który zbierał datki na biednych współplemieńców. Legitymował się dokumentami na nazwisko Dawid Horowitz. W gminie Golim w pow. konińskim został zaproszony przez kupca Rosenberga, który stwierdził, że rabin ma przyprawioną brodę. **Ostatecznie stwierdzono, że rzekomy rabin to uczeń szkoły talmudycznej z Piotrkowa Jankiel Horn.** Cudotwórca ten żydowski nietyko **oddany został w ręce policji, lecz przez żydów zbity na kwaśne jabłko.**

Żydzi uczą fałszu, obłudy i oszustwa, nie dziw więc, że sami padają ofiarami swych wychowanków.

——o§o——

Wychrzta żydowski finansuje ruch antysemicki na Łotwie.

Na Łotwie nabiera niezwykłego rozmachu ruch antysemicki.

Antysemici oskarżają żydów, że oni są odpowiedzialni za obecny kryzys. Całą akcją antysemicką kieruje redakcja pisma „Łotwis", organu Bloku narodowego.

Akcję tę finansuje bogacz Jakób Milmann wychrzta. Milmann jest z zawodu szewcem. Kiedy się wychrzcił zaczął uprawiać handel drzewem. Dziś jako najbogatszy człowiek na Łotwie finansuje cały ruch przeciw swoim współwyznawcom.

Bądź co bądź, rzadki to wypadek aby wychrzta żydowski organizował ruch przeciw swoim dawniejszym współwyznawcom.

——o§o——

Gdzie rządzą żydzi, tam Arabowie nie spodziewają się nic dobrego.

Jak wiadomo, posiada rząd angielski w składzie swego gabinetu ministerjalnego 2 żydów: lorda Reading i sir Herberta Samuela. Wobec czego pisze arabski dziennik „Felestin":

„Nowy gabinet angielski znajduje się pod wpływami żydów, wobec czego, Arabowie palestyńscy nic dobrego po nim spodziewać się nie mogą".

Arabowie, chociaż najbliżsi kuzyni żydów, a może właśnie dla tego, znają żydów dobrze. U nas są chrześcijanie, którzyby pragnęli nawet, by żydzi weszli do gabinetu, nie zdając sobie wcale z tego sprawy, jak wielką szkodę poniosłoby przez to — państwo.

——o§o——

Wobec zbliżającej się pory zimowej.

Nigdy zapewne „Hasło Podwawelskie" nie posiadało takiej racji bytu jak obecnie, **kiedy w Kraju buta żydowskiej rasy wzrasta z niebywałą siłą do nieobliczalnych wprost rozmiarów.**

W trudnej, mozolnej pracy naszej bodźca nam dodają ludzie, dla których niebezpieczeństwo żydowskie przestało być sprawą żydowską a stało się zagadnieniem narodowem. Słowami otuchy, zachęty, za które szczerze wdzięczni jesteśmy, nie możemy atoli rozwinąć skrzydeł do lotu w tych rozmiarach, jak byśmy sobie tego życzyli. Nam koniecznie potrzeba Waszej pomocy, Czytelnicy i Sympatycy, szczerej, życzliwej.

Uświadommy sobie przedewszystkiem, czem jest „Hasło Podwawelskie"?

Jest ono tygodnikiem w większym zakroju, który jedynie widzi przyszłość i szczęście Kraju w odżydzeniu Polski, **ku czemu dąży drogą szerzenia antysemityzmu, gdyż innej wiodącej do celu, nie widzi. „Hasło Podwawelskie", donosząc stale o faktach niewoli, nas, rycerzy wolności Polski, u żydów, którzy po wsze czasy aż do dni dzisiejszych i przyszłych ssali i zdradzali tę przybraną, drugą ojczyznę swoją**, stanowić będzie dla przyszłego historyka, który badać będzie dzieje panoszenia się żydów w Polsce, niewyczerpaną kopalnię materjału, którego żadnemi okolicznościami osłabić nie będzie można. **Na tle tego materjału niezwykle ponuro będzie kiedyś wyglądało obecne pokolenie, które wprawdzie umiało walczyć za Polskę i wolność Jej zdobyć, lecz które absolutnie nie miało zrozumienia niebezpieczeństwa żydowskiego, nie chciało mieć i nie miało odwagi go poznać i stąd samo wkładało swą szyję w jarzmo żydowskiej obroży.** Nieocenionem będzie źródłem dla przyszłego dziejopisarza o żydach w Polsce i Europie, **jak żydzi wszędzie po komunach i samorządach, w których zawładnęli władzą, wykorzystywali ją tylko dla swoich celów i swoich współplemieńców, a zawsze na szkodę ludności tubylczej, która ich bezdomnych tułaczy, jak kiedyś Egipt z litości przyjęła, a których, również jak Egipt, pozbyć się musi, z powodu bezeceństw, występków i działalności ich antypaństwowej.**

Sądziłby można, że rozumiejący naszą działalność dla dobra Kraju umożliwiać nam będą wydawanie **„Hasła Podwawelskiego"** przez nadsyłanie materjału i jednanie idei naszej coraz więcej przyjaciół i sympatyków, **wiedząc doskonale, że nie pobieramy znikąd subwencji, lecz pracując ideowo wśród coraz większej piętrzących się trudności i ciężarów, stoimy wysiłkiem jednostki, przejętej wiarą, że kiedyś naród się obudzi i poda nam bratnie a pomocne dłonie do wspólnej pracy nad odżydzeniem kraju, że nam koniecznie tę butę, zarozumiałość, arogancję, rosnące jak na drożdżach uroszczenia a przedewszystkiem hegemonję żydowską w komunach i samorządach złamać będzie trzeba, by odzyskać przysługujące nam w naszym wolnym kraju prawo samostanowienia o sobie bez nich, jako jedynym dziedzicom i gospodarzom tej ziemi.**

Niestety, daleka to jeszcze droga, odległa meta. Bodźcem wytrwania na raz obranym posterunku są nam zaledwie listy pełne uznania dla naszej działalności, lecz na tem się też kończy.

Niechajże raz przecie przeniknie ogół przeświadczenie, że niemasz podobnego „Hasłu Podwawelskiemu" pisma, któreby na terenie Kraju tyle działało i tyle zdziałało, co nasz tygodnik, któreby wiarą w swe siły i w swą energję jedynie kierowało swą działalność. Niemasz przecie numeru, w którym nie ujawnialibyśmy zbrodniczych wobec Polski i ludzkości knowań tej „wybranej rasy" i zbrodniczego a przyrodzonego jej pędu, z powodu którego nazwano żydostwo „mózgiem zbrodni". Nie masz w całej Polsce pisma, któreby tak demaskowało nienawiść żydowską do wszystkiego i do wszystkich, co oparszy się o wzniosłe nauki Chrystusowe, dąży do coraz to większej **doskonałości. I niemasz wreszcie na ziemiach dawnych Piastów i Jagiellonów pisma, któreby jak „Hasło Podwawelskie" demaskowało zgubną, krecią podstępną robotę żydów w komunach i samorządach naszych ku szkodzie nas Polaków i któreby więcej czyniło dla uświadomienia ogółu co do znajomości przewrotnej a obłudnej duszy tej najwięcej na świecie znienawidzonej rasy.**

Nie dla siebie więc pracujemy, nie dla naszych zysków, bo o tych mowy nawet niema, nie dla przyjemności osobistej chyba wystawiamy się na prześladowania i pogróżki żydów a niezrozumienie idei przewodniej, naszej działalności przez swoich. Przeciwnie! **Co czynimy, to w tej myśli, by kiedyś lud polski, naród polski, wolnym na swej ziemi był od pęt żydowskich, od dławiącego nas uścisku wrogo nam usposobionego żydostwa.**

W dążeniu ku temu celowi niemałe też ponosimy ofiary materjalne. **Co miesiąc całe setki wysyłamy numerów okazowych, setki rozrzucamy darmo wśród ludu, byle szerzyć ideę, że Polska bez żydów szczęśliwszą i zasobniejszą będzie, a w zamian, jak gdyby nie rozumiano, co to jest praca dla idei spotykamy się często z niewiarą w nasze usiłowania, często wprost z szyderstwem z naszych wysiłków i ze szczędzeniem grosza na abonament, zamiast nam umożliwić szersze pole działania.**

Trzeba doprawdy silny mieć charakter i niezłomnego ducha, by nie zwątpić w sprawę, by nie upaść na siłach.

Zimowe miesiące — to czas dla nas przełomowy, to czas dla nas natężenia sił i wypróbowania naszej wytrzymałości, czy się nie ugniemy, czy ciężary, jakie dobrowolnie wzięliśmy na nasze barki, nas nie złamią.

My zadaniu sprostać i podołać chcemy i musimy, **lecz niechajże przynajmniej mamy to przeświadczenie, że pracując nieledwie ponad możność dla dobra ogółu, spotkamy się również prócz słów uznania ze zrozumieniem, że kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik, dla których przedewszystkiem się wysilamy, oceniają nasze wysiłki i dążenia przez udzielanie nam ogłoszeń, że szerokie warstwy ludności nie są obojętne na hasła przez nas głoszone i pracę dla pożytku ogółu przez abonowanie i punktualne uiszczanie się z prenumeraty, że Zwolennicy i Przyjaciele nasi w pełnem zrozumieniu ofiar, przez nas składanych w imię dobrej sprawy nie zapominają o naszym funduszu prasowym, że wszyscy, którym obojętną przyszłość Narodu naszego nie jest, okazują nam swą przychylność i dodają podniety do dalszej pracy przez jednanie nam abonentów nowych i nadsyłanie korespondencyj.**

Tylko, gdy stanie nas jak najliczniejszy i jak najzwartszy obóz ludzi o silnem przekonaniu i dążeniu, że nam Polskę koniecznie dla Jej przyszłości odżydzić należy, **gdy głos nasz zaważy nietylko na szali opinji publicznej lecz będzie posiadał doniosłe znaczenie dla Sejmu i Rządu Polskiego, dopiero wówczas myśleć będziemy mogli o dążeniu do zwycięstwa.**

Esteha.

——o§o——

NA MARGINESIE.

O zbudź się Polsko!

Ks. Prymasowi Polski — poświęca Autor.

O zbudź się Polsko! bo pędzą ze wschodu
Chmury szarańczy na twe żyzne niwy,
Bo stada sępów godzą w pierś narodu
I chcą zatopić w krwi kraj nieszczęśliwy,
Co cudem wyrwał się z kajdan niewoli
Po to, by lękać się znów czarnej doli...

O zbudź się Polsko! bo masońskie zbiry
Rzucają na młódź twą zdradliwe sieci!
Chcą w bolszewickie pogrążyć cię wiry,
Jadem niewiary struć twe szkolne dzieci....
Chcą bezbożników uczynić cię rajem
I kielnię zatknąć miast Krzyża nad krajem.

O zbudź się Polsko! bo narodu wodze,
Zamiast na trwogę we dzwony uderzyć,
Drzemią dziś gnuśnie, by się zbudzić srodze,
I pozwalają zarazie się szerzyć....
Jak dzieci z ogniem bezmyślnie igrają
I fundamenty twoje podważają!

O zbudź się Polsko! bo ci dziś zagraża
Najokropniejsza w dziejach zawierucha!
Chrystusowego nie daj tknąć Ołtarza,
Katolickiego nie pozwól zgnieć ducha!
Wiedz, że nad Sybir i tyranów knuty
Gorszy — niewiarą duch narodu struty!!!

O zbudź się Polsko! boś już skosztowała
Najstraszniejszego niewolników losu,
Strzeż się, ażebyś wkrótce nie zaznała
Jeszcze tysiąckroć zgubniejszego ciosu!
Bo jeżli rozbiór państwa się powtórzy!
Już w beznadziejnej nocy cię zanurzy!

O zbudź się Polsko! bo żyd cię owładnie,
Bo cię rozdziobią rychło wrony, kruki!
A jeżli dobra twoje wróg rozkradnie,
Przeklną cię własne syny, oraz wnuki,
Żeś najcenniejsze skarby zmarnowała
I znów szyderstwem narodów się stała!

O zbudź się Polsko! Papież cię zaklina,
Prymas ostrzega i grozi Meksykiem,
A wróg robotę piekielną zaczyna.....
Spłosz go piorunnym, niebosiężnym krzykiem!
Pamiętaj, ile jesteś Bogu dłużna,
Zbudź się z letargu, oby.... nie zapóźno!!!

Z. Z. Miłkowski.

——o§o——

Antysemicki rząd Węgier otrzymał pożyczkę przez żydowskie banki.

Węgry po rządach okrutnego Beli-Kuhna przesiąknięte są całe antysemityzmem. **W gabinecie ministerjalnym zasiada aż 3 zdeklarowanych antysemitów. Dr. Stern,** min. oświaty, **przygotowuje nawet projekt rozszerzenia „numerus clausus" na szkoły średnie**, coby i w Polsce przyniosło wielkie korzyści.

A jednak te antysemickie dziś Węgry otrzymały zagraniczną pożyczkę w wysokości 5 miljonów f. szterlingów, a pożyczkę tę poparły banki Mendelsohnów i Toeplitzów.

Z powodu tego pisze znany publicysta polski A. Nowaczyński w „Gazecie Warszawskiej":

„...5 miljonów funtów szterlingów, dostał gabinet, w którym zasiada trzech notorycznych „antysemitów", czyli poprostu uświadomionych, inteligentnych, kulturalnych niezwiązanych interesami z żydami Węgrów.

Przeczy to najstanowczej upowszechnianej pansemickiej suggestji, jakoby uklęknięcie na oba kolana przed „Złotym Cielcem" w świątyni Salomona umożliwiało wogóle jakiekolwiek pertraktacje o pożyczkę zagraniczną. Trzech ministrów „antysemickich", a dwa banki przez żydów sterowane w finansowaniu pożyczki udział biorące".

To jest właśnie, że my się zanadto przed żydami korzymy, a za mało pokazujemy im zęby i dlatego nas — lekceważą.

——o§o——

Antysemici w Kanadzie obliczali swe siły.

W Kanadzie, w której do niedawna o antysemityźmie wcale mowy nie było, **wystąpili antysemici po raz pierwszy w ubiegłym miesiącu do wyborów pod własną flagą.**

Dokonali tego w prowincji Quebec w czasie wyborów do parlamentu.

W prawdzie w żadnym okręgu nie uzyskali mandatu, lecz przekonali się, **że siły ich niepomiernie wzrastają i że śmiało mogą w następnych wyborach liczyć na zwycięstwo.**

Żydom wobec tego wyniku zrzedły miny.

——o§o——

Z pyłu zapomnienia—ku pamięci współczesnych.

Niejednokrotnie już pisaliśmy o zakazach synodów i biskupów polskich komunikowania się ze żydami i oddawania im jakichkolwiek przysług i posług.

Do wiązanki tej dorzucamy obecnie uchwały synodów kościelnych w Wrocławiu w r. 1267, w Łęczycy 1285 i w Buddzie 1279, zwołanego przez Filipa biskupa firmańskiego legata papieskiego w Polsce i na Węgrzech, które **zakazywały chrześcijanom pod karą ekskomuniki wszelkiej styczności z żydami, niedopuszczania ich do urzędów, dzierżaw i innych zajęć.**

Uchwały te zapisać sobie powinny za uszy nasze organizacje polskie. jak Sokół w Małopolsce, które nietylko przyjmują żydów za członków, **lecz ich dopuszczają do wydziałów** a **nawet prezesur**; tak samo niektóre cechy **rzemieślnicze,** które nad swemi bolączkami zawodowemi chcą wspólnie z żydami obradować i je zwalczać, **niepomne, że sobie samym jako chrześcijanom stryczek kręcą na szyję**, oraz różnym **„szabesgojom"**, którzy przez poparcie żydów chcą na wierzch wypływać i drapować się w dostojeństwa i zaszczyty, **niepomni, że właśnie dla swego słabego charakteru są używani** przez żydów jako ich środek do celu, do **czasu.**

Przypominamy powyższe uchwały wszystkim **wyborcom** po miastach i miasteczkach, którzy w swem zaślepieniu głosują na listy żydowskie do rad miejskich, **aby żydom ułatwiać ujarzmianie chrześcijan.**

Lepiej znali nasi praojcowie żydów. niż my w wieku radja i wszelkich postępów ludzkości.

——o§o——

Chłopi wileńscy dali sobie radę, z żydowskimi komunistami.

W niektórych powiatach na Wileńszczyźnie pojawili się żydowscy agitatorzy komunistyczni, którzy chcieli tam zasiać swe szatańskie ziarno przewrotu. Żle się atoli wybrali. **W pow. dziśnieńskim pochwycili chłopi 7 żydowskich wywrotowców, zbili do utraty przytomności a ich bibułę spalili, poczem potłuczonych, posiniaczonych apostołów wywrotu** oddali w ręce policji.

Jedyny to skuteczny na nich środek a zawsze najtańszy.

——oo——

Kupiec żyd warszawski wzorem dla żydów małopolskich.

Dla naszych żydów małopolskich, dorabiających się zwykłem oszustwem, mógłby żydowski kupiec „Klingbajn" służyć za wzór jak można się bogacić przez „benkełe". **Typowy ten geszefciarz żydowski, ustanowił rekord, jedyny w swym rodzaju na całym świecie.** Niezwykły ten jubilat posiada za sobą tylko **438 sekwestrów i 278 licytacyj, które przebył zwycięsko,** i to od r. 1922.

Przeszło dwieście (200) licytacyj miał w swem przedsiębiorstwie, na których po porozumieniu się z licytantami nabywał sam za bezcen swoje własne towary, **za co swoim licytantom, za dopuszczenie go do tychże płacił haracz w wysokości 3.000 zł.**

Żyd ten posiada nietylko humor lecz i bezczelność iście semicką, bo obecnie gdy Urząd Skarbowy zagroził mu nową licytacją **zwrócił się ten bankrut niezłomny do władz skarbowych, aby jemu i sobie oszczędziły przykrości, gdyż obie strony na tem dużo stracą, niszcząc placówkę, która wykazała tyle odporności wobec kryzysu i niepomyślnej konjunktury.**

Zdaje się, że nasze pomysłowe i bezczelne żydki małopolskie powinny do tego Klingbajna jednakowoż pójść jeszcze do szkoły.

——o§o——

Kraków, to trup stolicy, a żydzi to toczące go robaki.

Tę cenną o Krakowie opinję wydał nie kto inny, jak sławny francuski powieściopisarz Balsac, który podróżował w 18-tym stuleciu po Polsce, aby zobaczyć się z p. Hańską, w której był po uszy zakochany.

Poznawszy dobrze Kraków, zawyrokował **że żydzi wprawdzie nie rządzą, ale panują w Polsce.**

W podziw wprawiały go klejnoty, które żydówki nosiły na czepkach. „Są żydówki, pisał, **które noszą czepki po 100 200, 300 a nawet 600.000 fr.** Opowiada, że żydzi za zastaw jednego sznura pereł pożyczyli hr. Kisiel 500000 franków, co na owe czasy stanowiło olbrzymi majątek.

Widzimy więc, że żydzi dobrze wyssali Polskę, jeżeli na owe czasy takie olbrzymie posiadali fortuny. Lecz nietylko Polskę wyciskali jak cytrynę, lecz ją okradali. Przecież ci wszyscy bogaci żydzi miljonerzy na całym świecie, to potomkowie kiedyś polskich żydów. Polskim żydem był n. p. **Rothszild** założyciel słynnej **„dynastii" Rothschildów**, z polskich żydów pochodzi lord **Reading**, b. wicekról Indji a obecny min. spr. zagr. Anglji. W Polsce ślepej i tolerancyjnej na ich knowania zbogacili się i bogactwa wywozili zagranicę. Przecież z Polską nic ich nie wiązało! Tak postępowali dawniej, tak postępują dziś, lokując swe kapitały zagranicą.

Kiedyż my nauczymy się postępować ze żydami i rządzić nimi, nad nimi bez nich, kiedyż?

—o§o—

Chrześcijański Cech Piekarzy w Krakowie nie umiał się na „nim" poznać!

„SZABESGOJ" JAKO PREZES ZW. CECHÓW PIEKARZY NA WOJ. KRAKOWSKIE. — DLA ZASPOKOJENIA AMBICJI SWEJ STWORZYŁ WOJ. CECH PIEKARZY ŻYDOWSKO „SZABESGOJSKICH". — Z ŁASKI ŻYDÓW ZOSTAŁ PREZESEM JEGO. — PODPISY JEGO NA ŁAMACH „PIEKARZA POLSKIEGO".

Piekarze krakowscy, zorganizowani w Chrześć. Cechu Piekarzy, przeszli w ostatnim czasie rewolucję pałacową. **Patrzą na 6 wiekową historję swego cechu.** Przypominają im ją różne cenne pamiątki, przechowywane w skarbcu i archiwum cechowem. **Są Polakami na wskroś i jako tacy pragną cech swój, jak to czynili ich ojcowie, dziadowie i pradziadowie, utrzymać czysto polskim i chrześcijańskim**, a tymczasem uroiło się jednemu z członków ich, młodemu wartogłowie, „szabesgojowi" pierwszej klasy, by **szeregi cechu powiększyc o piekarzy żydowskich.** Cech ten liczy zaledwie 27 członków, tylko chrześcijan, gdy cech żydowski, z którym zlać się zabiegał ów młody, wartogłowy członek, przeszło 60, a według niego nawet 90 członków.

Już liczby same obydwóch cechów są zawstydzające. Więc tak nisko upadliśmy w Krakowie, tym Rzymie polskim, że chrześcijański cech piekarzy zdobywa się na zaledwie 27 członków, co **resztę chleba i pieczywa t. j. 3/4 ogólnego wypieku spożywają katolicy z piekarń żydowskich.** Nie myślał o tem ów pan piekarz, który w swej niesłychanej megalomanji zabiegał o zlanie się oby dwóch cechów, by na tem połączeniu upiec swą własną pieczeń i wznieść się na stolec prezesa.

Myśleli o tem jednak ci, którzy pod komendę żydów pójść nie chcieli. Widzą przecież, że aczkolwiek żydzi posiadają brudne niehygjeniczne, niechlujne piekarnie, w których karaluchy po cieście chodzą, jak muchy po miodzie, to jednak synowie Judy ich powoli, lecz skutecznie zjadają, z powodu braku dojrzałości politycznej i gospodarczej lwiej części społeczeństwa polskiego — Wiedzą, że żydzi ich powoli zniszczą, że taki młyn i piekarnie **„Ziarno" w 99 procent żydowska, wypiera ich przez swe liczne filje z każdej ulicy i wyrządza nieobliczalne szkody.** Przekonani są, że przy połączeniu zcaleniu się obydwóch cechów, straciliby zupełnie swój wplyw na działalność tegoż i że **z czasem musieliby pójść do żydów na służbę.**

Nie pojmuje, czy też nie chce zrozumieć, nasz wartogłowy a gorącokrwisty maniak, na wielkość cierpiący. Więc za poradą widocznie swych żydowskich przyjaciół, zwołał zjazd piekarzy z woj. Krakowskiego i ogłosił się za „zezwoleniem" najwyższem, czyli żydów prezesem, a z nim razem przystąpiło do tego żydowskiego związku Cechów aż 2 (dwóch wyraźnie) innych szabesgojów. **Rewolucja pałacowa została dokonana!** — Wprawdzie chrześc. Cech Piekarzy, pragnie tych „szabesgojów" ze swego grona wykluczyć, może to atoli uczynic statutowo, co wymaga czasu.

Pierwszy z łaski żydowskiej wybrany prezes żydowskiego Związku Cechów Piekarskich, zapragnął atoli i przez łamy prasy zawołać: **„Piekarstwo w Krakowskiem, — to ja"**, więc posłużył się organem Zw. Piekarzy „Piekarz Polski" i napisał artykuł, w którym chrześć. Cechowi rzucił rękawice, wołając: **„nie umiecie pracować, więc was trzeba nauczyć".** Jeżeli tego nie powiedział na linjach swego artykułu, **to ta manja wielkości mieści się między wierszami.** Bo czego tam nie napisał!

A zatem: „cech piekarzy w Krakowie **obejmujący 90 procent członków, należy do** woj. **Związku Cechów Piekarzy** liczącego **2,500 członków".**

Za przeproszeniem! Znamy tylko jeden legalny Cech Piekarzy Chrześcijańskich, a **ten autorowi tego artykułu upoważnienia do przemawiania w swo'm imieniu nie udzielił tem więcej, że zamieścił go na czarnej liście do skreślenia jego członkostwa.** Chyba, że pan ten mówi o cechu żydowskim! W takim razie niech to mówi wyraźnie, zrozumiale, a nie podszywa się pod Chrześc. Cech Piekarzy. Pisze również: **„że cech ten należy do najruchliwszych w Związku"!** To chyba się znów odnosi do żydowskiego. szabesgojskiego cechu. Wtenczas tę samochwalbę pojmiemy, bo każda liszka swój ogon chwali, dlaczegoby i samozwańczy prezes swego cechu nie miał chwalić, chociaż takie postępowanie z Chrześc. Cechem jest co najmniej **nielojalne i nieuczciwe.**

„Pod względem intelektualnym stoi niewątpliwie najwyżej", pisze **ten** ciekawy pan! W samym bowiem Krakowie, czytamy tam, jest kilkunastu **„z wyższemi studjami zawodowemi".** Nie wiedzieliśmy, że istnieje jaka akademja piekarska, do której uczęszczać można z maturą. Teraz będzie dopiero wiedzieli. **„Reszta zaś — wydrukowano czarno na białem** — rekrutuje się z pośród ludzi o średniem **wykształceniu zawodowem"!** Jak widzimy samozwańczy prezes z łaski cebulojadów, umie pełną buzią nabierać wielkich słówek, lecz takich, które u ludzi myślących wywołują uśmiech politowania. Ciekawiśmy tylko, by nam wskazał tę uczelnię, w której nabrał średniego wykształcenia i tę smorgońską akademję piekarską, w której swe wykształcenie pogłębił. A może i dyplom do ktorat jakiej agricultury. co najmniej posiada?!

Szkoły wieczorne dokształcające nie podobają mu się, więc orbi et urbi głosi, że należy je, jak również specjalną szkołę, prowadzoną przez drugiego „szabesgoja" p. Długoszewskiego, **zmodernizować na wzór** zagraniczny i że koniecznie należałoby założyć **laboratorjum do badania mąki.**

Jak widzimy, chwalebne ten pan ma zamiary. Szkoda tylko, że poróżniwszy się z chrześc. cechem piekarzy przemawia z założonego przez siebie żydowskiego zwiazku cechów piekarskich! A może i lepiej, **bo przynajmniej żaden chrześcijański cechowy mistrz piekarski nie potrzebuje się za niego rumienić.**

Bo pan ten zamierza również w swoim artykule, przynajmniej tak pisze, **urządzić kilkomiesięczny kurs instruktorski dla majstrów".** Raz przynajmniej niechcaco powiedział prawdę, **bo wśród piekarzy żydowskich w jego cechu skupionych mistrzów niema sa zaledwie majstrzy, którzy swego zawodu się przepisowo nie uczyli, a którym taki kurs przydałby się naprawdę, chociażby on był prowadzony przez młodziutkiego prezesa Związku.**

Dalsze majaczenia o eksporcie produkowanego prze niego chleba „Graham" i Vita", wątpliwej wartości, o „europejskiej" ba „światowej" sławie pieczywie krakowskiem pozostawiamy jemu samemu do wykonania. Niechaj jako młoda miotła rzuca się i pracuje, dzielnie — dla żydów, lecz niech się **nie** podszywa pod chrześcijański cech piekarzy **w Krakowie, bo ten ma w swoim gronie, a** przynajmniej pragnie mieć, ludzi poważnycr i statecznych a nie maniaków na wielkość cierpiących.

Cechowy.

—o:o—

Panie Prezydencie zmień te ohydne stosunki w magistracie krakowskim.

Żydzi w Krakowie jeszcze nie nabrali przekonania, że stosunki w Krakowie się zmieniły.

Sądzą, że nadal mogą swa bezczelną arogancją operować względem chrześcijan. — **Wobec tego zwracamy uwagę na nowe łajdactwo żydowskiego zaucznika magistrackiego.**

Przy ul. Zwierzynieckiej 20 posiada magistrat własną nieruchomość. Jednemu z lokatorów miano powprawiać szyby. Dopominał się o to przeszło tydzień. **Każdego dnia odpowiadono mu, że dawno już Perlberger powinien był je wprawić.** Perlberger żyd-szklarz z ul. Berka Jeselowicza 18, nie zjawiał się jednak a deszcz lał owego tygodnia codziennie kilka razy na dzień. **Nareszcie zjawił się — w niedziele by nawet w ten dzień chrześcijanin nie miał spokoju.** Jesteśmy przekonani, że 100 procentowy ten żyd uczynił to **rozmyślnie i złośliwie, — by się „goj" wściekał.**

Wobec tego zapytujemy Prześwietne Prezydjum m. Krakowa, czy jako **nowa władza nadal tolerować będzie, by wszelkie prace powierzano w magistracie tylko żydom? — Czy nie poczuje się do obowiązku oddawania ich również polskim rzemieślnikom, którzy takie samo a może większe prawo mają do życia i do egzystencji na polskiej ziemi,** niż im niepożądani obcy współobywatele? **Czy i nadal nasze pamiatki narodowe jak Sukienice,** odnawiać będzie żyd.

Czas doprawdy zerwać z tym hańbiącym nas systemem!

KTO PIERWSZY STANAŁ PRZED SĄDEM DORAŹNYM. W Warszawie za udział w krwawych rozruchach komunistycznych, stanęli przed sądem doraźnym żydzi: Mozes Kozen, Abraham Bibelsztajn, Mojżesz Farba Lejba Fajersztajn, Fajga Bukler, Kaima Brickholz.

W BYDGOSZCZY za pracę wywrotową żydzi Hersch Przedecki i Zorach Zelkowicz, Szlama Jakubowicz i Rudolf Pajewski.

ZA OSZUSTWA POBOROWE ARESZTOWANO W STRZYŻOWIE H. Rosenblütha i jego matkę, N. Feldera, Beitla (aranżera oszustw). Zawsze „oni".

UJĘTO W CZĘSTOCHOWIE PRZEMYTNIKA TYTONIU NIEMIECKIEGO Zatermanna, żyda. Niebawem stanie przed kratkami sądowemi za przemyt i usiłowane przekupstwo urzedników.

ZJAZD HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM miał się odbyć w Warszawie. Do Warszawy miała przybyć grupa kobiet handlarek i zamieszkać w letniskach podmiejskich pod Warszawą. Policja aresztowała kilkanaście osób.

ŻYDZI OSZUSTAMI WEKSLOWYMI. — W Warszawie zmuszali właściciele sklepu przyborów szewskich Dawid Sarnakier i Szlama Kutner swego pomocnika Izraela Rubinsztajna do fałszowania weksli na nazwisko jego ojca. Sprawa się wydała. Sarnakiera aresztowano, drugi wspólnik uciekł.

ŻYDZI WYWOŁALI ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W SOFJI w Bułgarji. Aresztowano 160 osób. Kilkadziesiąt jest rannych, w tem kilku zabitych.

ŻYD ZDEFRAUDOWAŁ 20.000 DOL. w Rydze, jako dyrektor żydowskiego „Hiasu". Nazywa się Grubenstock. Majątek jego został zasekwestrowany.

PRZYWÓDCA MAHOMETAŃSKICH ANTYSEMITÓW emir Arslau, wydalony z Egiptu zamierza się osiedlić w Palestynie. Żydzi na gwałt **chcą temu przeszkodzić.**

—o§o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Chrzanowa. Zanadto osobiste! Dla takich urzędników istnieją sądy. Prasa na to nie jest powołana. W jednem się zgadzamy: żyd tylko pieczony dobry. Ci urzędnicy wszyscy doznają tego po niewczasie tak samo jak ów urzędnik, co nie setkami „a" tysiącami brał, jak pan pisze a teraz zawieszony w urzędzie.

Panu S. w Krynicy. Sprawa zanadto jednostronna i osobista „Hasło Podwawelskie" za poważne, by się takiemi wybrykami nieludzkości i sadyzmu zajmować. Z kim kto przestaje, takim się sam staje! Ten pan widocznie z watażków z żydami tylko obcuje, więc dlaczego się Pan dziwi jego sadyzmowi.

Jednemu z obrońców Lwowa. Jeżeli klub sportowy toleruje jako sędziego „szabesgoja" to jego wina. My zatem sprawą się zajmować nie będziemy. Widocznie wart Pac pałaca a pałac Paca.

Jafetowi w Kałuszu. Wiersz do druku się nie nadaje. Pozdrawiamy.

Józef Jajn w Żywcu. Skoro się dowiemy, gdzie taką maszynę nabyć można, doniesiemy.

P. P. Korespondentów w sprawie Kagana Kochańskiego musimy powiadomić iż rozpisywać się o nim dalej nie możemy, gdyż to szerokiego ogółu nie interesuje. Prosimy w tej sprawie nas uważać za wytłómaczonych.

Korespondentowi do Sidzin. Z powodu nadmiaru korespondencyj, w przyszłym numerze. Dziękujemy!

P. Dotkniętemu w Lubczy. W przyszłym numerze zamieścimy. Dziękujemy!

Anonimowi w Krakowie. Dlaczego nie poda Pan, kim Pan jesteś? Obawiasz się Pan żeś urzędnikiem? My Pana nie zdradzimy, bo masz Pan słuszność, lecz z anonimów użytku nie czynimy.

Telefoniście w Borysławiu. Zamieścimy przy sposobności. Sprawa nic ważnego, zatem nie pali się.

Błażejowi Pokrzywie. W następnym numerze, gdyż nic pilnego. Pozdrawiamy.

B. Wojskowemu w Słonimie. W przyszłym numerze, gdyż ten przepełniony.

Sokołowi w Rymanowie. Zamieścimy w następnym numerze.

Swojemu. Panie, co my z tych tasiemcowych czysto teoretycznych korespondencyj mamy zrobić. Osobnego dodatku na drugie 8 kolumn dać nie możemy. Dlaczego Pan nic aktualnego nie napisze? Jesteśmy wobec Pańskich prac bezradni.

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Cygielski, Kraków	1.—
WP. Błażek, Kraków	1.—
WP. Spytkowska, Kraków	5.—
WP. Markowski, Kraków	4.—
WP. Szczurkowski, Kraków	o.50
WP. Rozkrut, Dąbrowa	—.50
WP. W. Grudniewicz, Warta	25.—
W. P. Teresa Włodyżenka, Kęty	5.—

Wszystkim powyższy osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem — „Bóg zapłać".

—o§o—

WESOŁY KĄCIK.

MIĘDZY ŻYDKAMI.

— Niemcy uprawiają teraz naszą politykę.

— Ny?

— Na wszystkie strony skarżą się i narzekają, że są prześladowani.

—o§o—

Co grają w Kinach?

Apollo: „X. 27"

Sztuka: PIEŚŃ NARODÓW.

Wanda: ZEW CIAŁA.

Uciecha: SZARY DOM.

Bagatela: REWJA 300 ŻON.

Światowid: TRYUMF MIŁOŚCI.

Świt: I. Szalony Wyścig; II. Podwójna gra.

Corso: Na otwarcie kina dźwiękowego HADŹI MURAT.

Dom Żołnierza Polskiego: CZERWONY BIES.

Teatr Domu Żołnierza: Sobota 12, i niedziela 13-go: ZACZAROWANE KOŁO.

Z Mogiły pod Krakowem

Dzień 29 sierpnia br. wielką był niespodzianką dla klasztoru OO. Cystersów w Mogile. Przybył tu bowiem J. E. Ks. Kardynał Hlond razem z J. E. Księciem Metropolitą A. St. Sapiehą w celu zwiedzenia kościoła, oraz Cudownego Pana Jezusa Mogilskiego. J. E. Ks. Kardynał Hlondowi podobał się bardzo starożytny, bo w XIII wieku, wybudowany, kościół. J. E. Książę Metropolita podziwiał nowy, potężny organ, skonstruowany przez organmistrza krakowskiego Stanisława Tobolę, dzięki zapobiegliwości nowego ks. Przeora, Roberta Kuhara z Jugosławji i staraniu całego Konwentu, oraz wielkiej ofiarności pobożnego ludu. Gdy zaś ku zdumieniu wszystkich obecnych J. E. Ks. Kardynał Hlond zagrał pięknie a odważnie fortissimo, tutti et pleno na tych wspaniałych organach, zatrzęsły się w posadach mury prastarej świątyni, w której dawniej często modlili się polscy królowie, Kardynałowie i pobożni Biskupi z całej Polski.

Dnia 30 sierpnia zaś zwiedził Klasztor mogilski, wracając z kanonicznej wizytacji klasztoru w Staniątkach Opat OO. Benedyktynów z Pragi na Emaus wraz z O. Ostrowskim, Benedyktynem z Lubinia koło Poznania. Przybyli goście zachwycali się pięknym widokiem starożytnej świątyni, okazałym stylem budowy Klasztoru, a szczególnie Cudownym Wizerunkiem Pana Jezusa Mogilskiego, tonącego wśród licznych złotych i srebrnych wotów, złożonych w ofierze Panu Jezusowi przez pielgrzymów, którzy doznali różnych łask od Boskiego Lekarza.

Dnia 6 września przybyła pieszo z Krakowa pielgrzymka Bractwa Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, prosząc w kornej modlitwie w czasie Mszy św. odprawionej przed Cudownym Panem Jezusem o łaski potrzebne i błogosławieństwo w dalszem życiu. Łzy każdemu widzowi cisnęły się do oczu, gdy patrzył na rozmodlone rzesze, pokotem leżące u stóp św. Krzyża. Po rzewnej modlitwie powrócili pątnicy ze sztandarami i orkiestrą na czele do swego kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie.

Dnia 8 września w uroczystość Narodzenia Najśw. Marji Panny o godzinie 8-ej rano odbyło się w czasie Mszy św. w kościele OO. Cystersów złożenie wieczystych ślubów zakonnych, a mianowicie czystości, ubóstwa i posłuszeństwa przez Kleryka Fr. Benedykta Birosa, urodzonego w Jadłowniku, powiat Limanowa, diecezja Tarnowska Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Rektor OO. Redemptorystów, Marcin Nuckowski z Podgórza.

Dnia 14 września wypada tutaj doroczny wielki **odpust z oktawą ku czci Podwyższenia św. Krzyża.**

Nabożeństwo to rozpoczęło się w niedziele dnia 13 bm. po południu o godz. 4.30 nieszporami z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem wstępnem i procesją. Codziennie przez całą oktawę odprawiać się będzie prymarja o godz. 7-ej, wotywa przed Cudownym Panem Jezusem o godz. 8.30, o godz. 10-tej Suma z kazaniem i procesją, zaś po południu o godz. 4.30 nieszpory z kazaniem i tradycyjnem nabożeństwem do Cudownego Pana Jezusa Mogilskiego, po którem podaje się prawdziwe Relikwie św. Krzyża **do ucałowania** wiernym pielgrzymom. Przez całą oktawę, a więc aż do 21 b. m. będą odprawiali nabożeństwa, oraz głosili **kazania i** spowiadali P. T. Okoliczni Księża i OO. Zakonnicy z Krakowa.

Konwent OO. Cystersów wydał w celu rozszerzenia nabożeństwa ku czci Cudownego Pana Jezusa Mogilskiego broszurę p. t.: „Wiadomość o Wizerunku Cudownym Pana Jezusa w kościele OO. Cystersów w Mogile pod Krakowem z dodatkiem nabożeństwa", którą można nabyć za cenę 50 gr. w zakrystji lub przed kościołem.

W czasie całej uroczystości można zyskać po Spowiedzi i Komunji św. oraz modlitwie na intencję Ojca św. Odpust zupełny, nadany jeszcze w r. 1788, dnia 30 V. — przez papieża Piusa VI. specjalnie kościołowi mogilskiemu OO. Cystersów na uroczystość Podwyższenia św. Krzyża wraz z oktawą na wieczne czasy ze względu na bardzo liczny udział ludu w nabożeństwie do Cudownego Pana Jezusa.

W czasie całego odpustu będą kursowały dla ułatwienia komunikacji z Krakowa do Mogiły nadzwyczajne pociągi liczne, i autobusy. Przygotowanie na przyjęcie pielgrzymów tak jak na Zielone Świątki na Bielanach lub w sierpniu na Kalwarji Zebrzydowskiej.

Z Słonimia

Polska placówka, żydowską kopalnią złota.

Posiadamy tutaj w mieście tak zw. „chodzący bank lichwiarski", którego właścicielem jest żyd Rypp Karpel. Kiedyś spacerował, jak obraz nędzy i opuszczenia po głuchych ulicach miasta obdarty, zarośnięty w niechlujnym chałacie, wzbudzając litość.

Inaczej dziś. Dziś trzęsie miastem i wsią. Wkradł się w łaski „szabesgoji" i na lewo i prawo wypożycza grube sumy pieniędzy na wysokie procenta. Finansuje go natomiast tutejszy „Spółdzielczy Bank Chrześcijański".

Założenie tego banku powitano w Słonimin z niekłamaną radością, dziś sieje tylko rozgoryczenie i zbiera przekleństwa, bo się cały oddał na służbę Ryppa. Rypp z banku bierze pieniądze i wypożycza je osobom trzecim, na czem grubo zarabia. W swoim czasie nazwał członek Komisji rewizyjnej p. K. ten sposób bankowości czynnością kwalifikującą się do pewnego rodzaju przestępstw i nadużyć i domagał się skierowania sprawy do prokuratora. Dziś ten sam p. K., który bank objął, czyni to samo a nawet gorzej.

W ostatnich czasach członkowie z banku tego gremjalnie ustepują. Wystąpili rolnicy, szara brać wiejska, i stan średni. Sprzykrzyło im się tygodniami czekać na pożyczkę, którą otrzymują z łaski, ochłap Ryppowy.

Rypp się tuczy, brzuszek mu rośnie, — przed dziedzicem, lub poszukującym pożyczki uchyla cylinder, wołając słodziutkim głosem: „sługa pana dobrodzieja"! Bank natomiast robi bokami, personel się redukuje i pensje obniża. Do jakich przestępstw zakwalifikuje p. K. teraz swą gospodarkę?

Wrzenie przeciw niemu rośnie! Lepiej, by się zawczasu usunął.

Wtajemniczony.

Starszym cechu fryzjerów — żyd

Na dzień 1 IX. r. b. komitet organizacyjny cechu fryzjerskiego zaprosił wszystkich fryzjerów miasta na zebranie, celem wybrania władz cechu. Rzecz jasna, że w mieście żydowskiem jakim jest Słonim, przybyła większa ilość fryzierów żydów, którzy usilnie domagali się, ażeby na starszego cechu wybrano żyda. Większość zadecydowała:

Starszym cechu został wybrany **żyd Mirkin.** Rządzenie cechem fryzjerskim przez żydów nie podobało się niektórym fryzjerom chrześcijanom, to też demonstracyjnie opuścili zebranie.

Brawo! Oby takich demonstracyj było więcej. **Swój.**

Z Trzebini

„Bez żyda ani rusz" nawet błękitni żołnierze.

U ks. ks. Salwatorjanów w Trzebini odbywał się w dniu 30 VIII. uroczysty „dzień rekolekcyjny" z udziałem J. E. Ks. Karola Prym. Hlonda, J. E. Ks. arcyb. A. Sapiehy, ks. biskupa Adamskiego i licznie zgromadzonego Duchowieństwa.

Niestety oprócz Strzelca, Drużyn Harcerskich i Sokola brała też udział **Placówka Hallerczyków, w której ku ogólnej zgrozie w pierwszej czwórce po prawej stronie maszerował żyd Strauch z Mysłowic i to żyd najprzedniejszej stuprocentowej marki.**

Zapytujemy Wydział Chorągwi Krakowskiej, odkąd żydów wolno przyjmować na członków. Nie było ich przecież w armji we Francji? Widok tego Icka na religijnym obchodzie budził wstręt i oburzenie, tem więcej, że po skończonem nabożeństwie „gonił" i zaczepiał panie.

Wydział Chorągwi **Krakowskiej koniecznie ukarać powinien za publiczne danie zgorszenia a tego „pejsatego" członka kazać ze swej listy skreślić, inaczej cały związek straci na szacunku i poważaniu.**

Sielanka żydowsko - polska uprawiana jest tutaj przez młodzież z lubością. Z groza przejmuje, patrząc na to romansowanie naszej młodzieży obojga płci z młodzieżą Makabeuszy! Czyż rodzice tamtejsi zatracili wszelki wpływ na swe dorastające i dorosłe dzieci?

W rynku przeszła kamienica, dotąd katolicka, w ręce żydowskie. Żyd, gdy wszedł w jej posiadanie, kazał sobie winszować i szalał z radości, że „**goja udusił**". Tylko jedna kamienica w rynku pozostała jeszcze w rękach polskich a to pp. Ciechanowskich.

Wstyd to dla Trzebini!

Uczestnik.

—o—

Z Tyńca

W obronie domowego przemysłu.

Od panowania w Polsce Kazimierza Odnowiciela sławne są tynieckie wełniane wyroby domowe, a to skarpetki, pończochy, czapki, zarękawki i t. p. Wyroby te cieszyły się zawsze wielkim pokupem, albowiem są wyrabiane ręcznie i z czystej wełny, przeto są mocne i bardzo ciepłe. Wyrobem tym trudnili się w Tyńcu zimową porą wszyscy mieszkańcy, przez co mieli pracę i zarobek. Tak wyrób jak i sprzedaż tychże wyrobów spoczywały aż do ostatnich czasów wyłącznie w rękach chrześcijańskich, przechodząc z ojca na syna.

Obecnie żydzi rzucili się i na ten chrześcijański przemysł domowy, ażeby go również wyrwać z rąk ludu.

Niejaki **Schlichtig z Krakowa, ul. Grodzka 71 oraz Lesser Krakowska 5 zaczęli wyrabiać te przedmioty i rozprzedawać pod nazwą tynieckich.**

W Tyńcu również znalazło się dwóch „szabesgojów", którzy za kilka groszy oddają ten rodzinny i tradycyjny handel w ręce żydowskie. Są to bracia Chmiołkowie z Tyńca, którzy pobierają wełnę od żydów i dają innym do roboty. **Towar oczywiście jak wszystko co żydzi wezmą w swe ręce, nie jest tej jakości, jakim był dawniej.**

Wełna sama jest najgorszego gatunku bo kiedy **chrześcijanie** płacą za wełnę do wyrobów tych **po 24 zł., to żydzi** dają tylko wełnę po **13 zł. za kg.** Różnica w jakości musi więc być znaczna.

W. W. Duchowieństwo, Związki Sportowe, i wszyscy, którzy wyrobów tynieckich używają, uprasza się, **ażeby, ratując ten rodzaj przemysłu domowego od zatraty, — sprowadzali wyroby te tylko z firm chrześcijańskich.** albo z Kółek Rolniczych lub wprost **z Tow. Przemysłu Ludowego, Kraków, ul. św. Jana 8.** **Obeznany.**

Z Oświęcimia

Refleksje odpustowe.

Ubiegłej niedzieli odbył się w kościele OO. Salezjanów odpust. Na rynku i w szynkach natomiast panowała rozpusta. Szarańcza żydowskich handlarzy wydrwigroszów, oszustów i t. p. ciemnych elementów żniwowała tutaj na tych, których się nie sieje, a którzy sami się rodzą.

Największe grosze zbijali żydzi z podejrzanej wartości lodami, pieczywem i innymi brudnymi smakołykami

Przed wieczorem powstała ogólna bijatyka. Parobczaki wiejskie się tłukły, ile się zmieści, **upojeni w żydowskich szynkach.** Dr. Radwański miał dużo pracy z opatrywaniem ich.

Młodzież tutejsza również nie wiele więcej warta, bo romansuje z tutejszemi żydóweczkami, ile się zmieści. Jeden już młodzieniec odebrał sobie życie dla żydówki, jak tak dalej romansować będą z temi przed wcześnie przekwitającemi kwiatami żydowskiemi, to samobójcy szybko mnożyć się będą. **Obywatel.**

Z Sidzin pod Skawiną

Żydzi a urząd skarbowy.

Miejscowość nasza słynie z wyrobu mat sufitowych, który to wyrób pozostaje wyłącznie w rękach żydowskich. Zarabiają nieźle, bo żyd tylko takiej pracy się chwyta, która mu przynosi zyski. **A jednak narzekają na wysoki wymiar podatków, od których płacenia uchylają się zawsze znanemi im tylko sztuczkami.** Płacą aż IV kategorję a podatek obrotowy obliczono jednemu z nich **Ascelowi Haberowi obrót roczny w wysokości 3000 złotych.** Żyd ten zatrudnia stale 4 robotników, czasami nawet 6. Jeden robotnik wyrabia 100 m. bieżących dziennie, co licząc 300 dni w roku, roboczych czyni 30.000 m. a 4 robotników 120 tys. m. **Biorąc po 15 gr. za metr mat, a sprzedaje je drożej, wynosi rocznie 120 do 180 tys., a obrót obliczono mu na 3,000 zł.**

Drugi żyd **Samuel Haber** zatrudnia stale 9—13 robotników. I temu obliczono obrót bardzo nisko, a i tego na domiar nie płaci, przepisując firmę stale, to na jednego syna, to na drugiego, to na córkę, a ma ich w zapasie pokaźną ilość. **Tak samo postępuje z Kasą Chorych.** Do tego czasu nie był żaden robotnik ubezpieczony, chociaż niektórzy pracują już 10 lat. Niedawno dopiero ubezpieczyły się dwie robotnice, które i tak fałszywie podały, odkąd pracują, bo oświadczyły, że **dopiero od roku,** chociaż pracują już 10 lat. Gdyby powiedziały prawdę, żydzi by je z pracy wypędzili. Są jednak robotnicami dobremi, lecz marnie wynagradzanemi, więc tylko szykanami i oszczerstwami żydzi wiadomość o ich ubezpieczeniu się zlikwidowali.

Kasa Chorych powinna dochodzenia przeprowadzić i wszystkich robotników wypytać o czas ich stosunku pracy z żydami, a **uratowałaby kilka tysięcy złotych.**

Taki **Anszel Haber** głosi, że jest biedakiem, a utrzymuje duży dom, jeden w Sidzinie a drugi w Krakowie. Do Krakowa jeździ tylko na „szabes". Ma parę koni i żyje lepiej, jak niejeden obszarnik na 500 morgowym majątku. **Biedy nie zna, a przeklina katolików słowami, których tutaj powtórzyć się nie da.**

Tak żerują żydzi w Polsce na polskim ludzie i tak oszukują Skarb Państwa.

Obeznany.

Z Lubczy p. Pilzno

Świat deskami zabity.

Wioska nasza to jedna z tych zacofanych, do których żaden jeszcze nie dotarł promień kultury polskiej, jedna z tych, w której się jeszcze utrzymał typ dawnego małopolskiego żyda karczmarza, który po ks proboszczu i nauczycielu najważniejszą jest we wsi osobą. Po nim dopiero wójt, który napuszony swą dostojnością, gdy się do niego odezwie: „człowieku ratuj" odpowie ci: „**nie jestem żaden człowiek, ale wójt i basta**".

Stosunki tutaj panują przedpotopowe, a winę tego stanu ponoszą **ojcowie wsi,** którzy w wolnej Polsce nie potrafią się otrząść z swego żydofilstwa a stale pozostają pod wpływami brodatych i pejsatych okazów mojżeszowego ludu.

Młodzieży chętnej i zdolnej, którąby pragnęła organizować wieś, budzić w ludzie polskość, przez urządzanie **odczytów, wykładów, zebrań, pogadanek, rzuca się kłody pod nogi. Sala gminna na takie kulturalne zamierzenia dla nich zamknięta, kierownik szkoły nie udzieli na zebranie klasy,** słowem **jakiekolwiek zorganizowanie jest tutaj niemożliwe!**

Z tajemnic nauk rabinów.

Wróg chrześcijaństwa i narodów.

Żydom przyznano we wszystkich państwach kulturalnych prawa obywatelskie i ochronę ich nauk religijnych na mocy milczącego przypuszczenia, — że żydowska nauka religijna opiera się na tych samych moralnych podstawach jak wszelkie inne religje. Mężowie stanu byli zdania, że żydostwo tworzy tylko odrębną formę czczenia Boga i że się różni jedynie w swej zewnętrznej formie kultu od innych wyznań. Z tego powodu sądzili, że nie może być przeszkody do zlania się żydostwa z innymi narodami i do ich zupełnego podporządkowania się pod moralne i prawne normy innych państw.

Przypuszczenia te możliwe były tylko przy najzupełniejszej nieświadomości co do istoty żydostwa i jego nauk. Okazały się one jak najbłędniejszemi. Szczegółowe badania nauk i praw obowiązujących gminy żydowskie wykazały, że zapatrywania na świat, moralność i prawodawstwo żydów stoją w sprzeczności z zapatrywaniami wszelkich innych narodów i że ich z niemi pod żadnym względem pogodzić nie można. **Żydzi uważają się za naród „wybrany", za szczególnych ulubieńców Bożych. Z pogardą spoglądają na wszystkie inne narody, które uważają za „nieczyste".** Pisma ich rabinów mówią z obrzydzeniem i pogardą o narodach nie żydowskich („goj", „akum", „kutheer"; „edonita") i deklarują ich do rzędu zwierząt.

Takie pojęcia zezwalają bystrym umysłom rabinów na wyciąganie niemożliwych nawet wprost wniosków. Jeżeli nieżydzi są tylko zwierzętami w postaci ludzkiej, to jasnem jest, że żydzi nie mogą posiadać wobec nich żadnych moralnych obowiązków i że nie mogą uwzględniać ich pretensyj do praw ludzkich. **Nieżydzi są też faktycznie zgodnie z prawami rabinów wyjęci z pod prawa.** Przyznaje im się tylko tyle praw, ile to leży w interesie żydów, ponieważ trzeba ich chować przy siłach, by mogli pracować dla żydów.

Nie wchodzą tutaj w rachubę urojone jedynie, z pobudek nienawiści wypływające fantazje, co udowodnimy poniżej, na podstawie dosłownych cytatów z pism żydowskich.

Żydom nakazuje mądrość nie zdradzać się ze z swą nienawiścią i pogardą, by nie wzbudzić przeciw sobie niezadowolenia i czujności liczebnie daleko silniejszych „ludów świata". Dla tego domagają się rabini jak najsurowszego przestrzegania tajemnicy co do ich auk i praw. **Talmud przewiduje dla każdego karę śmierci, ktoby pouczał nieżyda w naukach talmudycznych.** Kiedy w r. 1892 kilku uczonych niemieckich pragnęło wydać tłumaczenie „szulchan - aruch'u" przestrzegano z żydowskiej strony przed popieraniem tego przedsięwzięcia, a pewne czasopismo żydowskie we Lwowie ostrzegało: **„pomagać przy tłumaczeniu „szulchan aruchu" stanowiłoby oczywistą nikczemność i zaparcie się Boga w najwyższym stopniu. Takie tłómaczenie bowiem wywołałoby, gdyby przyszło do skutku, niedolę naszych braci z przed 300 lat w Hiszpanji".**

Wszelkie odwoływania się do władz publicznych i rządów, by kazały stwierdzić sporne ustępy w naukach talmudycznych przez rzeczoznawców bezpartyjnych spotkały się wskutek zabiegów żydów — z odmową.

Prawodawstwo żydowskie pozostało z tego powodu dla większości ludzkości a zapewne i dla nieżydowskich rządów prawie zupełną tajemnicą. Co zaś niezależni uczeni orjentaliści i hebraiści wydobędą na światło dzienne dla publiczności, to usiłują żydzi okrzyczeć jako „fałszerstwo". Od długiego szeregu lat istnieją atoli dowody, oparte na orzeczeniach sądowych i innych wypadkach procesowych, które jasno wykazują, że istniejącym tłómaczeniom ustępów, wrogich moralności, z pism rabinackich ze stanowiska naukowego nie można nic zarzucić. Przed laty ustanowiono ze strony żydom wrogiej, nagrode 10.000 marek za udowodnienie sfałszowania cytatów talmudycznyrh, okrzyczanych jako niewłaściwych, a na sądowej rozprawie zaczepiono tylko jedno miejsce (chosch. had. § 23. 3), podczas gdy wszystkie inne miejsca wytrzymały próbę ogniową najszczegółowszych badań.

Tłómaczenia te należy zatem uważać za wierne. Dają one nam o treści nauk rabinackich następujący obraz:

„Żydzi jako dzieci Boga są jedynymi pełnouprawnionymi ludźmi; nieżydów należy stawiać na równi ze zwierzętami. Świat został jedynie dla żydów stworzony i jako podarek im przez boga (Jahwe) **na własność oddany. Wszystko na świecie należy dla tego prawnie żydom, a co posiadają nieżydzi, to jest ich nieprawną własnością. Żyd nie popełnia grzechu, jeżeli sobie przywłaszcza cudzą własność. Każdy środek w osiągnięciu tego celu jest dozwolony. Należy to tylko osiągać w sposób mądry i przezorny, by żydostwa nie okryć niesławą** (określenie retoryczne właściwe brzmi: by nazwa nie została sprofanowaną czyli obraną ze swej świętości). **Wszyscy nieżydzi są w oczach żydów nieczyści. Żydzi powinni zatem unikać wszelkiego zetknięcia się z nimi.** Jeden ustęp talmudu brzmi nawet: „**żyd wszystko inaczej czynić powinien jak inni ludzie, aby tylko z nimi nic nie miał wspólnego.** (Dlatego żydzi jedzą i modlą się z nakrytą głową, dla tego piszą od prawej do lewej strony i od dołu do góry, książkę rozpoczynają od końca). **Nieczyści stworzeni są tylko na to, by służyli żydom dzień i noc, i dla tego otrzymali postać ludzką, są zaś do żydów tak podobni jak mniej więcej małpa do człowieka** (Na wszystkie te twierdzenia przytaczamy na innem miejscu dowody).

(C. d. n.)

—o§o—

Lud ma pozostać ciemny. **Należałoby zwrócić się do serc, sumień i rozumów tych,** co posiadają tutaj wpływy i władzę, lecz na nic to się nie przyda. **Obawiają się bowiem, by lud przez zebrania się nie uświadomił.**

Dnia 22 lipca wydzierżawiała rada przyboczna p. Komisarza grunta **gminne w drodze** licytacji.

Członkowie komisji wiedzieli z góry, kto przystępuje do licytacji.. **Z góry uplanowano: by żydów wykluczyć, mimo to błędem byłoby przypuszczać, że oni się nie zjawią.** Myliłby się również ten, któryby sądził, że nasz największy żydofil p. N. K. nie dopuścił do licytacji Hany Szturm żydówki, — która szykanuje we wszelki możliwy sposób pewnego obywatela, który od kilku lat potrafi z nią konkurować na polu handlu. **Hana podbijała, a ów obywatel żydówce gruntu puścić nie chciał.** Ostatecznie go otrzymał za cenę zł. 50. Nadmienić należy, że za ten sam grunt inni płacili tylko 6 zł.

I do tego dopuszcza ta nasza „szabesgojska" komisja?! Cóż się dziwić temu ciemnemu przedstawicielstwu ludu. Przecież jemu w obroży żydowskiej dobrze i jej zdjąć nie chce.

Dotknięty.

Z Kosowa Podlaskiego

Żydowskie rządy a polskie nierządy.

Powszechnie znane przysłowie żydowskie „Wasze ulice nasze kamienice" w naszym Kosowie zostało zmienione i obecnie żydzi używają tutaj przysłowia „Nasze ulice, handel i kamienice", które podziałało na ludność chrześcijańską tak ujemnie, że czują się wprost niewolnikami żydostwa i nikt niema odwagi mówić ani czynić, coby się naszym żydkom nie podobało. Słowem żydzi są obecnie panami całej sytuacji i decydują w każdym kierunku życia społecznego. Przytoczę tu kilka przykładów.

Na jednem z posiedzeń Rady Gminnej Kosowskiej żyd **Abram Mojsiezon** stawia wniosek o zlikwidowanie w Kosowie spółdzielni „Rolnik". Wniosek ten Rada gminna jednogłośnie uchwala. Radnemu Mojsiezonowi i jego współwyznawcom na zlikwidowaniu Spółdzielni tej bardzo zależy, bowiem ta jest jedynym regulatorem cen na artykuły i narzędzia rolnicze, na które jest tutaj największy zbyt.

Na tem samem posiedzeniu Rady gminnej dla zdławienia reszty cywilnej odwagi w czytelnikach „Hasła Podwawelskiego", którzy pisali kilka artykułów o panujących tu stosunkach, żyd radny **Icek Liberman** z miną wprost hetmańską występuje z wnioskiem o **pociągnięcie redaktorów tych artykułów do odpowiedzialności sądowej i ten wniosek przeszedł większością głosów.**

Obywatel tutejszy **Stanisław Szerszeń,** który majątku dorobił się w Ameryce w czasie wojny, wynajął mieszkanie frontowe cztero-pokojowe żydowi krawcowi **Handlarzowi** za 550 złotych rocznie, pomimo, że chrześcijanie dawali większą cenę o kilkaset złotych. **Biedaczysko przejął się widocznie butną miną żydów do tego stopnia,** że nie pomogły mu prośby Urzędu Parafjalnego, by to mieszkanie wynajął organiście p. Smogorzewskiemu, członkowi solidnemu za znacznie większą cenę — wolał jednak żyda.

Co mówić o tego rodzaju wypadkach, gdy **nauczycielstwo, policja, inwalidzi wojenni, harcerze, Koło młodzieży i inne organizacje kulturalno oświatowe popierają całkowicie żydów,** o czem świadczy fakt, że prócz czynienia zakupów przeważnie w sklepach żydowskich, **robią zdjęcia fotograficzne u żyda Libracha, a związek inwalidów wojennych pow. Sokołowskiego zawarł umowę** z tymże Librachem, **by robił wszystkie zdjęcia do legitymacji, pomimo, że mamy tutaj** fotografa chrześcijanina p. Jana Pędzicha, **człowieka zacnego, który położył wiele za**sług na niwie społecznej w szczególności przy organizowaniu Ochotniczej Straży Pożarnej.

Słowem do tego stopnia pokotłowało się w głowach tutejszej i okolicznej ludności, że nawet Spółdzielnie Mleczarskie w Sterdyni, Ceranowie, Wólce, Skibużewie i inne bojkotują Spółdzielnię „Rolnik" i narzędzia mleczarskie i bańki do mleka zakupują u żyda Libermana.

Żydzi tutaj cieszą się zupełną wolnością, nikt nie przeszkadza im we wszystkich ich poczynaniach, tworzą różne organizacje, w których komunizm, kolportaż bibuły komunistycznej rozwija się do najwyższego stopnia — istny Mińsk kursa terorystyczno-sabotażowe — Handel odbywa się w każdym czasie! Żadne godziny nie obowiązują, jednem słowem przepisy odnośnych ustaw zupełnie nie mają tutaj zastosowania.

Prawdorąb.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. **Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.**